

Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS

Szpital Miejski w stanie przedzawałowym

str. 3

Prywatyzacja Górnika idzie jak po grudzie

str. 4

Dron Straży Miejskiej był na manifestacji i spadł

str. 6

ZABRZA i RUDY ŚL.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

9.10.2025 r.

Nr 41 (3466)

www.GlosZabrze24.pl

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.



Ewa Weber pierwszym zastępcą prezydenta Żbikowskiego

Od przeciwnika do współpracownika

Po ponad miesiącu od zaprzysiężenia nowego prezydenta Zabrza Kamila Żbikowskiego zapadła w końcu pierwsza z kluczowych decyzji związanych z budowaniem większości w strukturach władzy samorządowej. Potwierdziły się nasze wcześniejsze spekulacje i – w ubiegły czwartek (2 października) – nowy władca miasta powołał na stanowisko swojego pierwszego zastępcy Ewę Weber, a więc swą główną konkurentkę w niedawnych wyborach w Zabrzu. Dla wielu zwolenników nowego prezydenta ta nominacja jest sporym zaskoczeniem i przypominają, iż przecież Żbikowski jako bezpartyjny działacz społeczny szedł po władzę pod hasłem odpolitycznienia samorządu. On sam konsekwentnie tłumaczył podczas konferencji prasowej, iż w sytuacji, gdy wygrał z Ewą Weber dosłownie o włos (106 głosów), budowanie zgody i współpracy ponad podziałami politycznymi jest niezbędne dla wyciągnięcia miasta z kryzysu finansowego i odbudowania jego potencjału. Kluczowe jednak jest chyba to, że za nową wiceprezydent stoi aż szesnaścioro radnych (klubów KO-Nowe Zabrze oraz Przyjazne Zabrze, a także kilku niezrzeszonych)...

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



REKLAMA

ŻYCZENIA

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

Zabrzański budżet obywatelski: zwycięskie projekty!
patrz str. 2

ISSN 0209-2719



$f(x) = \sin x$

$5 + 21 =$

$(1 + \frac{1}{2}) = ?$

$5 + 21 =$

$(1 + \frac{1}{2}) = ?$

$18 + 23 = ?$

Dzień Edukacji Narodowej (14 października) to wielkie święto całej szkolnej społeczności. Z tej okazji wszystkim zabrzańskim Nauczycielom i Pracownikom Oświaty składam najserdeczniejsze życzenia satysfakcji w pracy z dziećmi i młodzieżą, dalszych sukcesów zawodowych, zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

Przyjmijcie Państwo wyrazy uznania za dzielenie się wiedzą i doświadczeniem, odkrywanie pasji i szlifowanie talentów kolejnych pokoleń Zabrzan.

Gratuluje dorobku zawodowego oraz osiągnięć w pracy dydaktycznej i wychowawczej, które przyczyniają się do wzbogacenia potencjału społecznego naszego miasta.

Dziękuję za zaangażowanie i serce, z jakim pracujecie na rzecz zabrzańskiej młodzieży w tym trudnym dla miasta czasie.

Kamil Żbikowski – Prezydent Miasta Zabrza wraz z Kierownictwem Urzędu

ZNAMY JUŻ WYNIKI GŁOSOWANIA W XII EDYCJI BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

Mieszkańcy Zabrze wybrali do realizacji 25 projektów

Publikujemy wyniki głosowania w XII edycji budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy wskazali do realizacji 25 projektów o łącznej wartości 7,56 mln. zł. Te projekty zostaną teraz ujęte w projekcie budżetu miasta Zabrze na 2026 rok. Po przyjęciu budżetu i rozpoczęciu 2026 roku wydziały i miejskie jednostki organizacyjne przystąpią do realizacji projektów.

Wybrane projekty to decyzja 21.606 mieszkańców Zabrze, przy czym 18.336 osób głosowało przez internet. Zebraliśmy również 3.270 papierowych kart do głosowania.

Poniżej publikujemy listę zwycięskich projektów. Szczegółowe informacje o poszczególnych projektach opublikowaliśmy na stronie <https://miastozabrze.pl/dla-mieszkancow/zabrzanski-budzet-obywatelski/xii-edycja/> w zakładce *Wnioski*. Z pełnymi wynikami głosowania można zapoznać się w zakładce *Wyniki głosowania*.

Wszystkim mieszkańcom, którzy wzięli udział w głosowaniu dziękujemy. Do zobaczenia w XIII edycji budżetu obywatelskiego!



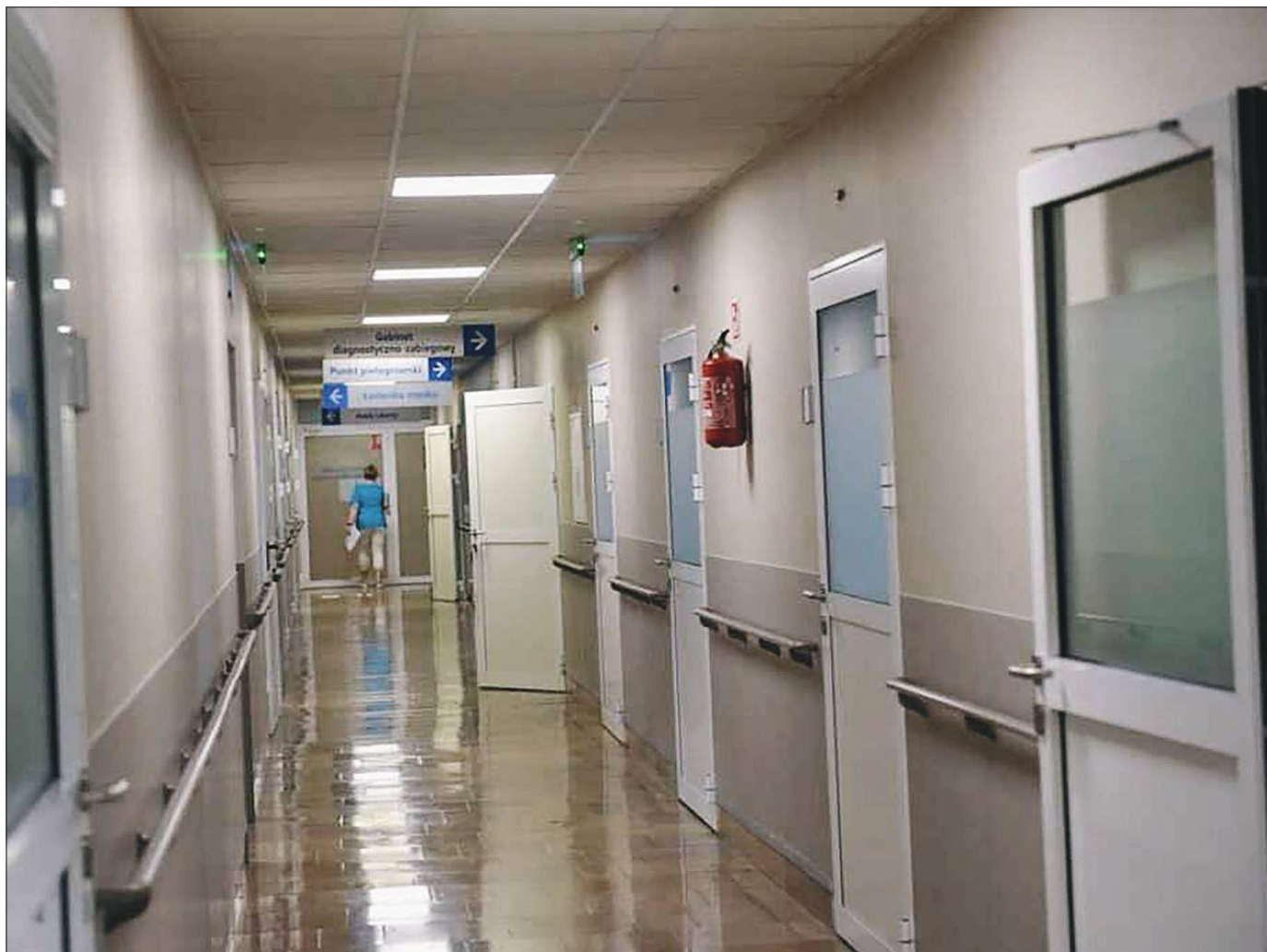
Nazwa projektu		wartość (zł)	głosów
Projekt ogólnomiejski		1 200 000,00	6 934
P0033	#PrzyjazneZabrze OświetleniePrzejsć CentrumCurieGuido HelenkaKopernikKotarbińskiKończyceMaciejówMakoszowy MikuleMłodyGórnikaPorembaRokitaŚródmieście	600 000,00	3 756
P0006	Wykonanie skał wspinaczkowych/boulderingowych dla dzieci i młodzieży w Parku im. Powstańców Śląskich przy ul. Czołgistów	600 000,00	3 178
Biskupice		400 000,00	1 348
P0041	Modernizacja i doposażenie bazy sportowej Szkolnego Klubu Sportowego Gwarek Zabrze-Biskupice	400 000,00	1 348
Centrum Południe		400 000,00	1 527
P0010	Plac zabaw „Wygibajtus”	400 000,00	1 527
Centrum Północ		400 000,00	453
P0034	Modernizacja i zagospodarowanie terenu przed Szkołą Podstawową Nr 7 im. Stanisława Wyspiańskiego	400 000,00	453
Grzybowice		400 000,00	1 290
P0027	Zapewnienie bezpieczeństwa strażaków OSP przez zakup sprzętu specjalistycznego	200 000,00	1 177
P0026	Modernizacja toalet w DOK Grzybowice *	200 000,00	113
Guido		400 000,00	264
P0004	Budowa drogi dojazdowej do ROD Gwarek	400 000,00	264
Helenka		389 448,85	221
P0053	Czysta i bezpieczna Helenka etap 2	389 448,85	221
Kończyce		200 000,00	352
P0001	Bezpieczne Kończyce — zakup samochodu specjalnego lekkiego rozpoznawczo-ratunkowego	200 000,00	352
Maciejów		200 000,00	139
P0007	II etap stworzenia parku rekreacyjno-przyrodniczo-kulturowego	200 000,00	139
Makoszowy		200 000,00	339
P0005	Modernizacja budynku Ochotniczej Straży Pożarnej Makoszowy	200 000,00	339
Mikulczyce		398 999,69	1 351
P0020	Nowoczesne Mikulczyce — przestrzeń, bezpieczeństwo, rozwój	398 999,69	1 351
Osiedle Mikołaja Kopernika		200 000,00	107
P0073	Kopernik — remont boiska do koszykówki przy ulicy Keplera/Heweliusza	200 000,00	107
Osiedle Młodego Górnika		200 000,00	394
P0037	Kompleks zadań: montaż lamp oświetleniowych wzdłuż chodnika przy ul. Młodego Górnika oraz wyposażenie placu zabaw w dodatkowe urządzenia	200 000,00	394
Osiedle Tadeusza Kotarbińskiego		400 000,00	592
P0047	Zmiany na Kotarbińskim — budowa chodników, schodów, bulvaru, placu zabaw z siłownią, modernizacja Placu Kazimierza	339 000,00	499
P0048	Integracja międzypokoleniowa na Kotarbińskiego — zajęcia i warsztaty skierowane do mieszkańców dzielnicy os. T. Kotarbińskiego	61 000,00	93
Pawłów		200 000,00	151
P0056	Wymiana nawierzchni boiska do piłki nożnej	200 000,00	151
Poremba		200 000,00	88
P0071	Modernizacja dzielnicy Poremba — etap 1, nowe miejsca postojowe	200 000,00	88
Rokitnica		320 000,00	1 383
P0038	Sport to zdrowie — kompleksowy remont sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 29 w Zabrzu, prowadzenie zajęć aerobowych	320 000,00	1 383
Skłodowskiej-Curie		400 000,00	1 341
P0008	„Zawsze bezpiecznie w czternastce” — remont Sali gimnastycznej oraz rozbudowa monitoringu wizyjnego w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi Nr 14 im. Adama Mickiewicza w Zabrzu	400 000,00	1 341
Śródmieście		400 000,00	411
P0019	Modernizacja łazienek w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Zabrzu	400 000,00	411
Zaborze Południe		200 000,00	645
P0002	Nowoczesna i bezpieczna „szesnastka - SP16”	200 000,00	645
Zaborze Północ		400 000,00	580
P0023	Rozwój Zaborza — rozbudowa skate parku, plac zabaw, modernizacja MKS Zaborze i Fenix	400 000,00	580
Zandka		50 000,00	228
P0032	#PrzyjazneZabrze Oświetlenie przejścia przy ulicy Cmentarnej w dzielnicy Zandka	50 000,00	228
Razem		7 558 448,54	20 138

* Realizacja za tzw. premię za frekwencję, na podstawie par. 20 ust. 6 Załącznika do Uchwały Nr VIII/93/19 Rady Miasta Zabrze z dnia 20 maja 2019 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami miasta w formie budżetu obywatelskiego „Zabrzeński Budżet Partycypacyjny”

Szpital Miejski w Zabrze pilnie potrzebuje 5,5 miliona złotych. Zadłużenie placówki niestety wciąż rośnie

Stan przedzawałowy

Problemy związane z finansowaniem służby zdrowia w Polsce nie omijają niestety naszego miasta. Wraz z nastaniem ostatniego kwartału roku, dramatycznie pogorszyła się sytuacja Szpitala Miejskiego, a więc głównej gminnej lecznicy funkcjonującej przy ul. Zamkowej w Zabrze-Biskupicach. Mimo trwającej od roku restrukturyzacji długów placówki, której podjął się nowy prezes Krzysztof Skowron, te niestety nie maleją, a wyzwani i obciążeń finansowych przybywa. Niedawno w szpitalu obradowała komisja rewizyjna Rady Miasta i zapoznała się ze szczegółowymi informacjami, które w żaden sposób nie są uspokajające. – **Sytuacja może nie jest jeszcze dramatyczna, ale na pewno niezwykle trudna. W lipcu zadłużenie szpitala wynosiło 12 milionów złotych, a do końca roku może przekroczyć 20 milionów. Wedle szacunków prezesa, by dotrzeć do końca roku placówka potrzebuje około 5,5 mln zł wsparcia ze strony miasta, które samo boryka się z deficytem prognozowanym na ponad 100 mln zł – mówi nam radny Grzegorz Turek.**



FACEBOOK SZPITAL MIEJSKI

O Szpitalu Miejskim w Zabrze zrobiło się głośno właśnie po wspomnianej wizycie komisji rewizyjnej, za sprawą innego członka tego gremium, radnego Sebastiana Dziębowskiego, który zamieścił w mediach społecznościowych wpis następującej treści: „Prezydent powinien spotkać się z prezesem naszego szpitala, bo sytuacja tam jest naprawdę bardzo trudna, żeby nie napisać wprost tragiczna. Aby szpital mógł przetrwać do końca roku, miasto musi udzielić mu wsparcia finansowego w wysokości 5,5 miliona złotych. Tak wyglądają realia. Niestety, nie usłyszycie o tym na oficjalnych profilach miasta ani prezydenta (...) Zła sytuacja dotyczy nie tylko Zabrze, ale na naszym mieście się skupie, problemy kadrowe, podkupywanie personelu, rosnące wydatki, wysokie odszkodowania to codzienność. Dodatkowo problemy m.in. funkcjonowania SOR-u, choć z dobrych wiadomości podobno nocna opieka świąteczna działa już w pełnym zakresie”.

Długów nie ubywa

Z kolei wspomniany radny Turek dodaje, iż z wdrażanego planu restrukturyzacji tak naprawdę niewiele wynika. – Pan prezes przedstawiał nam zestawienie podejmowanych od roku działań. Wielkiego efektu one jednak nie przynoszą. W zeszłym roku na jego koniec zadłużenie wynosiło 22 miliony złotych, w tym roku placówka wygeneruje podobny debet, może będzie tego o milion

mniej. Jeśli też dobrze zrozumiałem, jeden z banków zażądał natychmiastowej spłaty około 10 milionów złotych, bo się okazało, że szefostwo szpitala nie uzyskało formalnej aprobaty planu restrukturyzacji długów u właściciela, czyli prezydenta miasta. To wielkie zaskoczenie – relacjonuje radny Turek.

Do tego sąd zdecydował o konieczności wypłacenia około dwóch milionów złotych odszkodowania pewnej młodej lekarce, bo... – Po prostu doszło u niej do krytycznego załamania stanu zdrowia i sąd uznał, iż wpłynęły na to liczne obciążenia zawodowe. Nie jestem jednak pewna czy to już prawomocne rozstrzygnięcie – podkreśla Anna Wyleżół, naczelnik wydziału zarządzania miastem Urzędu Miejskiego w Zabrze.

Zarówno ona, jak i naczelnik Ewa Winecka z wydziału zdrowia podkreślają, iż władze miasta robią wszystko, by lecznica nie upadła, bo stanowi fundament opieki zdrowotnej mieszkańców.

Spotkanie w ratuszu

– 6 października pan prezydent Żbikowski spotkał się osobiście z prezesem szpitala i wspólnie rozmawiali o dalszych działaniach. Podana przez radnego Dziębowskiego suma 5,5 mln złotych koniecznego dofinansowania jest bliska prawdy i chcemy już na najbliższą sesję przedłożyć uchwałę o podniesieniu kapitału zakładowego spółki, aby zapewnić jej płynność finansową. Natomiast raczej nie będzie to zastrzyk gotów-

ki jednorazowy, lecz rozłożony na etapy – wyjaśnia naczelnik Wyleżół. Przypomina, że dodatkową trudnością jest też to, iż sama gmina działa w oparciu o program ostrożnościowy, który nie pozwala swobodnie dysponować pieniędzmi.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że w tym roku miasto już... czterokrotnie wspierało szpital, przekazując na łatanie dziur budżetowych 12,7 mln złotych. – Trudna sytuacja placówki nie wynika z jakichś poważnych błędów w zarządzaniu, tylko problemów znanych w całym kraju, a związanych z niedoszacowaniem wycen Narodowego Funduszu Zdrowia i rosnącymi ustawowo placami personelu medycznego i pielęgniarstwa. Państwo obciąża więc de facto samorządy sporą częścią tych kosztów, tylko jak powszechnie wiadomo, nasza wydolność finansowa też jest ograniczona – wyjaśnia naczelnik Winecka.

Będzie szpital kliniczny?

Tymczasem radny Dziębowski wskazuje, iż pojawiło się pewne dodatkowe światelko w tunelu. „Jeszcze za czasów prezydenta Agnieszki Rupniewskiej prezes podobno proponował wprowadzenie formuły partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Taki model działa z powodzeniem m.in. w krajach zachodniej Europy. Szpital ma wówczas szansę stać się szpitalem klinicznym, a to oznaczałoby wyższe przychody o około 30 procent, czyli dokładnie o tyle, ile dziś wynoszą jego straty jako jednostki publicznej. Nieste-

ty, nie doszło wówczas do podjęcia działań w tym kierunku, nie wiem z jakich powodów. Potrzebna jest umowa trójstronna z uczelnią medyczną, w naszym przypadku chodzi o niepubliczną uczelnię medyczną. Pomysł podobno spodobał się ówczesnej p.f. prezydent Ewie Weber, która dała zielone światło, jednak jej okres urzędowania szybko się zakończył. Z informacji, które posiadam, wynika, że również prezydent Kamil Żbikowski pozytywnie ocenił ten projekt 1 września” – napisał Dziębowski.

– Wszystkie opcje są na stole i rozważamy różne scenariusze wprowadzania placówki z długów. Rozwiązanie z ustanowieniem szpitala klinicznego na pewno podniosłoby rentowność, gdyż ta sama procedura medyczna w placówce klinicznej jest wyżej wyceniana niż w zwykłym szpitalu powiatowym. Na razie żadne decyzje jednak nie zapadły – zastrzega naczelnik Winecka.

Niestety, mimo naszych starań, prezes Szpitala Miejskiego Krzysztof Skowron nie udzielił nam telefonicznej wypowiedzi na temat sytuacji w jego placówce i zastrzegł, iż będzie rozmawiał wyłącznie osobiście, ale dopiero w dniu ukazania się tego artykułu. Tymczasem z informacji przekazanej nam przez naczelnik Wyleżół wynika, iż dopiero we wrześniu sąd zatwierdził układ z wierzycielami szpitala, jednakże niektórzy z nich odwołali się od rozstrzygnięcia i nie jest ono prawomocne i wiążące. Batalia o ratowanie lecznicy trwa... (pej)

Gmatwa się prywatyzacja klubu, bo w czasie ślimaczącej się procedury zbyttno wrosła jego biznesowa wartość

Górník prywatny tylko częściowo?

Przedłuża się prywatyzacja Górnika Zabrze i – jak wynika z długiej dyskusji na ten temat podczas niedawnej sesji Rady Miasta pomiędzy radnymi a prezydentem Kamillem Żbikowskim – nie wiadomo kiedy i z jakim skutkiem się zakończy. Głównym problemem jest to, iż na skutek poczynionych inwestycji transferowych, korzystnych zmian w zarządzaniu i rosnącej pozycji na krajowej mapie sportowej (szerzej piszemy o tym na str. 15), równocześnie znacząco wzrosła rynkowa wartość spółki. Paradoksalnie, na obecne wzrastające jego notowania duży i trudny do przecenienia wpływ ma zaangażowanie samego Lukasa Podolskiego, a więc jedynego chętnego na zakup: im więcej się stara, żeby klub się rozwijał tu i teraz, tym więcej musi wyłożyć na jego zakup! Choć ile dokładnie, nie wiadomo, bo wartość klubu jest utajniona. W każdym razie... – Dokonana wycena klubu rozmija się z możliwościami i oczekiwaniami podmiotu uczestniczącego w procesie prywatyzacji. Chcę oczywiście, by ten zakończył się jak najszybciej i na uczciwych warunkach, ale nie możemy sprzedać klubu „za bezcen”. To musi być transakcja godna zarówno dla miasta, jak i dla przyszłości Górnika – tłumaczył prezydent Żbikowski. Dlatego pojawił się nowy wątek, a więc sprzedaży mniejszego pakietu akcji...

Co jednak dziwne, część radnych uczestniczących w dyskusji próbowała mu zarzucać, iż chce on sprzedać chlubę miasta poniżej wartości rynkowej. W odpowiedzi Żbikowski tłumaczył, że na nic jakiegokolwiek wyceny, jak nie będzie chętnych na zapłacenie takiej kwoty...

Od początku sesji było jasne, iż temat prywatyzacji Górnika będzie jednym z dominujących w trakcie obrad. I tak też się stało. Także dlatego, iż w ostatnim czasie sam Podolski wielokrotnie wypowiadał się krytycznie w prasie na temat przeciągających się procedury, zapoczątkowanych jeszcze przez prezydent Małgorzatę Mańkę-Szulik, a kontynuowanych przez kolejnych włodarzy od ubiegłego roku. Przy czym piłkarz i biznesmen w jednej osobie jasno dawał do zrozumienia, iż kończy się powoli jego cierpliwość i nie zamierza też spłacać wszystkich starych długów gminnego klubu, z którymi on nie ma miał nic wspólnego.

Wirtualne miliony

– Etap prywatyzacji Górnika jest kontynuowany i miałem przyjemność spotkać się 17 września z Lukaszem Podolskim reprezentującym firmę LP Holding, który jest jedynym podmiotem uczestniczącym na tym etapie w prywatyzacji. Celem tych działań jest za-

pewnienie stabilnego rozwoju dla naszego największego klubu sportowego oraz wzmocnienie jego pozycji sportowej oraz finansowej. Trwają równoległe poszczególne procedury, nawet w tym tygodniu przewidywane jest kolejne spotkanie, proces nabiera coraz większej dynamiki. Mam nadzieję, że uda się osiągnąć takie porozumienie, które zapewni klubowi lepszą przyszłość, a jednocześnie będzie zgodne z prawem – zaznaczył prezydent miasta.

Po tej wypowiedzi posyłały się pytania radnych. Z grubej rury wypalił wiceprzewodniczący RM Grzegorz Lubowiecki. – A co powoduje zwłokę i opóźnianie całego procesu? Według powszechnie dostępnych informacji, wartość zawodników klubowych to obecnie 17 milionów euro. A według serwisów niezależnych wartość klubu jako spółki na koniec 2024 roku wynosiła 56 milionów złotych i jest to imponujący wzrost wartości. Na pewno duża w tym zasługa osób zarządzających spółką. Ale przez ostatnie 9 miesięcy ta wartość zapewne jeszcze bardziej poszła w górę, bo firma jest w lepszej sytuacji finansowej, a w dodatku jest liderem tabeli i z tym zespołem jesteśmy w stanie faktycznie zdobyć tego wymarzonego „maj-



stra” po raz 15. Im bardziej więc cała procedura będzie się przeciągać, tym wartość klubu będzie jeszcze bardziej rosnąć. Pytanie czy ktokolwiek będzie chętny na kupno klubu za 100 mln zł? – pytał nieco retorycznie Lubowiecki.

Wycena a popyt

– Był pan blisko procesu prywatyzacji i wie pan zapewne, iż szacunki niezależne i wycena są jedną stroną, a z drugiej mamy uwarunkowanie polegające na tym ile potencjalny nabywca jest w stanie zapłacić za klub. Nie mogę zdradzać pewnych kwestii objętych tajemnicą przedsiębiorstwa za poprzednich władz – odpowiadał mu Żbikowski. – Natomiast trzeba podjąć pewien trud, by znaleźć wartość godziwą zarówno dla miasta w oparciu o dokonane wyceny, ale uwzględniającą też cenę, którą jest w stanie zapłacić zainteresowany podmiot – podkreślił prezydent Żbikowski.

Okazuje się, że w minionych miesiącach poprzed-

nie władze wprowadziły do procesu prywatyzacji wiele dodatkowych wątków i wymagań, które nie uzyskały dotąd aprobaty pozostawionego w negocjacjach jedynego oferenta. – To jest w zasadzie kilkadziesiąt wątków, które trzeba wyjaśnić i dojść do porozumienia. I na pewno w zeszłym roku były dużo lepsze warunki do sprzedaży klubu, ponieważ wycena odpowiadała popytowi. Tymczasem obecna wycena klubu nie odpowiada temu popytowi, co w efekcie blokuje proces. Nie wiem dlaczego całej prywatyzacji nie można było dokończyć w zeszłym roku? Natomiast kroki podjęte przez poprzednie władze miasta bardzo utrudniają sfinalizowanie tego procesu. Zaproponowałem jednak kilka rozwiązań, które mają szansę go zdynamizować i wypracować pewne opcje. Kluczowe jest znalezienie kompromisu pomiędzy potrzebą prywatyzacji, a możliwościami miasta i oczekiwaniami finansowymi inwestora – podkreślał prezydent miasta.

Wkład Poldiego

Mimo to spotykał się z kolejnymi zastrzeżeniami pod swoim adresem. Między innymi radny Sebastian Dziębowski zwrócił uwagę, iż zgodnie z wypowiedziami medialnymi samego Podolskiego, ten rzekomo nie otrzymuje z urzędu miejskiego odpowiedzi na swoje pisma. Z drugiej strony radny Ferdynand Reiss zachęcił Żbikowskiemu, by idąc wzorem piłkarskiej gwiazdy, też odpowiadał w mediach na jego „zaczepekki” prasowe. Prezydent stwierdził jednak, iż gmina jest w stałym kontakcie z Podolskim i jego przedstawicielami, na bieżąco się z nim komunikuje i nie ma żadnych zaległości w udzielaniu odpowiedzi. Zwłaszcza, że to sam inwestor – czyli wspomniany Łukasz Podolski – poprosił o wydłużenie czasu i wyłączność negocjacyjną na dodatkowe kilka kolejnych miesięcy, by mógł się zapoznać z dodatkową dokumentacją, o którą wnioskował. Nie wiadomo więc czy cały proces zakończy się jeszcze w tym roku.

Prezydent jednocześnie wykluczył, aby miał prowadzić dyskusję i polemiki z potencjalnym inwestorem za pomocą mediów. Ujawnił natomiast w trakcie sesji, że jako prezydent miasta zaczyna się zastanawiać nad pewnym pośrednim scenariuszem prywatyzacyjnym. – Niezależnie od obecnej sytuacji, zamierzam rozważyć różne opcje wejścia inwestora do klubu. To znaczy także częściowe przejęcie akcji, bo być może będzie to jedyna możliwość, by oferta finansowa inwestora mogła sprostać naszej wycenie wartości Górnika. Zapewne nikt z nas nie chciałby, aby klub został sprzedany za jakąś symboliczną kwotę. Z drugiej strony mam świadomość, że to sam Łukasz Podolski przyczynił się do poprawy sytuacji klubu w ostatnich latach. Przy czym są to na tyle niewymierne czynniki, że przyjęte przed moim nastaniem metody wyceny i procedury, nie zakładają uwzględnienia tego wkładu osobistego i marketingowego w postaci np. pozyskania sponsora czy podniesienie potencjału marketingowego klubu dzięki wizerunkowi Podolskiego. Dlatego być może będzie trzeba rozważyć ponowną wycenę klubu według bardziej adekwatnej metodologii – wskazał Żbikowski.

Przypomnijmy, iż zgodnie z terminarzem przedstawionym przez p.f. prezydenta Ewę Weber na początku czerwca, negocjacje z Podolskim miały się zakończyć do 31 sierpnia, a umowa sprzedaży zostać zawarta do 15 października. Wiemy już, że to całkowicie nierealne. (pej)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Według informacji potwierdzonych przez nas w Urzędzie Miejskim w Zabrzu, zakres obowiązków wiceprezydent Ewy Weber obejmuje nadzorowanie: wydziałów kultury, sportu i turystyki, a także oświaty, tudzież zdrowia i spraw społecznych, czy spraw obywatelskich, a ponadto Urzędu Stanu Cywilnego i biura Miejskiego Rzecznika Konsumentów. Jednocześnie powierzono jej – jak to określono – „prowadzenie spraw dotyczących funkcjonowania gminy oraz Urzędu Miejskiego, w tym również jednostek organizacyjnych gminy oraz wszelkich innych spraw miasta”.

Współpraca ponad podziałami

O powołaniu Ewy Weber na wiceprezydenta miasta Zbikowski poinformował podczas specjalnej konferencji prasowej. Co jednak zwracało uwagę, podczas owego spotkania z dziennikarzami prezydent Zbikowski unikał odniesienia się wprost do pytania, czy zawarcie porozumienia z Ewą Weber jest efektem nacisków – także finansowych – na miasto ze strony partii władzy i marszałka województwa śląskiego? Podkreślał jedynie, iż nie objął władzy, by walczyć przeciwko komukolwiek, lecz by budować pozytywne rozwiązania dla miasta, po fatalnych rządach odwołanej prezydent Agnieszki Rupniewskiej.

– To nie jest żadna zdrada zwolenników referendum i odwołania Agnieszki Rupniewskiej. Nigdy nie działałem przeciwko komukolwiek, lecz przeciwko sposobowi sprawowania władzy. Mam nadzieję, że mieszkańcy docenią tę proponowaną przeze mnie ideę pracy dla Zabrza ponad podziałami – podkreślał prezydent Zbikowski na uwagę jednego z dziennikarzy, że być może nie po to mieszkańcy odwołali prezydent ze środowiska KO, by on ponownie przywracał je do władzy. – Powołania pani Weber na moją zastępczynię nie nazywam też żadną formalną koalicją, tylko po prostu bierzemy się do ciężkiej pracy. Chcemy, aby miasto na tym zyskało, a nie traciło na politycznych podziałach.

Do pytania tego odniosła się także sama Ewa Weber: – Zawsze leżała mi na sercu stabilizacja finansów miasta, prywatyzacja Górnika i wyjście naprzeciw bieżącym potrzebom mieszkańców. Mam nadzieję, że wspólnie zdynamizujemy te sprawy. Sama szłam do wyborów z własnego komitetu, nikt mnie nie naciskał i niczego nie żądał. O możliwości wspólnego porozumienia się dla miasta z panem prezydentem zaczęliśmy rozmawiać zaraz po wyborach – podkreślała.

W trakcie spotkania z mediami Ewa Weber również podkreślała, iż odbudowywanie potencjału Zabrza

Od przeciwnika do współpracownika

wymaga wzniesienia się ponad podziałami i skupienia na tym, co łączy. – Wiele moich pomysłów z kampanii wyborczej jest zbieżnych z propozycjami prezydenta Kamila Zbikowskiego z tegoż okresu. Miasto Zabrze jest dla mnie niezwykle ważne, jak i jego mieszkańcy. Dlatego chcę, by mogło się rozwijać. A mamy przed sobą wiele ważnych tematów. Chcemy zbudować miasto wielopokoleniowe, abyśmy mogli wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców. Dlatego też przyjąłem tę propozycję współpracy ze strony prezydenta miasta.

A co z Borysem Borówką?

Dziennikarze dopytywali prezydenta Zbikowskiego także o zapowiadane wcześniej przez niego porozumienie z Borysem Borówką i Prawem i Sprawiedliwością, które to ugrupowanie jako jedyne oficjalnie poparło Zbikowskiego przed drugą turą wyborów prezydenckich. – Prowadziłem rozmowy z różnymi środowiskami w mieście, zwłaszcza z tymi, które mają swoich przedstawicieli w Radzie Miasta. Podtrzymuję swoją deklarację, iż chciałbym współpracować ze wszystkimi ponad podziałami, ale zwłaszcza z tymi, którzy poparli mnie w drugiej turze wyborów prezydenckich. Cały czas ustalamy zasady współpracy i mam nadzieję, że zbliżamy się do celu, jaki nam przyswieca. A polega on na tym, by w przeciwieństwie do polityki krajowej, na zabrzańskim podwórku skłócone normalnie środowiska mogły współistnieć i współpracować. Chodzi mi o to, żeby cała rada miasta miała udział w wyprawianiu gminy z istniejących problemów i wiedziała, co się dzieje – podkreślał stanowczo Zbikowski.

– A co z tymi wyborcami, którzy głosowali przeciwko kandydatce Koalicji Obywatelskiej? – padło kolejne pytanie z sali.

– Konsekwentnie mówię o koncepcji współpracy ponad podziałami od początku mojej prezydentury. Nigdy nie szedłem pod hasłami przeciwko komuś, tylko z programem naprawy i rozwoju Zabrza. Mam nadzieję, że zarówno moi wyborcy, jak i pani Weber, chcieli po prostu pozytywnych zmian, a niekoniecznie, aby tylko kogoś wyeliminować z naszej przestrzeni lokalnej. Zdaję sobie sprawę, że wiele

jest w polityce emocji i negowania drugiej strony. Nie jestem jednak „antyktosiem”, chcę szukać porozumienia, bo miasto bardzo tego potrzebuje. Być może jestem idealistą – zaznaczył Zbikowski.

– A tak bez politycznej poprawności – czy były jakieś naciski marszałka, by to Weber została wiceprezydentem? – dopytywał ten sam dziennikarz.

– Ta propozycja wzajemnej współpracy padła zaraz po wyborach. Oczywiście pani Weber jest reprezentantką drugiej części wyborców, która nie wybrała mnie. Traktuję to jako wyraz pojednania i współpracy na rzecz wszystkich wyborców. Zresztą już podczas kampanii sam mówiłem i pisałem publicznie, że pani Weber jest osobą bardzo doświadczoną w pracy samorządowej, zarówno jeśli chodzi o funkcję wiceprezydenta, jak i ścieżkę całej kariery urzędniczej w Zabrzu i zna specyfikę miasta – zachwalał swą nową zastępczynię prezydent.

W odpowiedzi na taką argumentację zwrócono uwagę, iż niedawno Ewa Weber twierdziła, że Kamil Zbikowski nie ma w ogóle kompetencji na stanowisko prezydenta... – Wiadomo, że debata wyborcza rządzi się swoimi prawami, a nikt nigdy nie ma pełnych kompetencji do bycia prezydentem miasta. W innych miastach rzadko kiedy rządzący mają dyplom z bycia prezydentem miasta, a w zasadzie nigdy – uciał nieco żartobliwie prezydent.

Nominacja dla Ewy Weber wywołała zrozumiały odzew wśród mieszkańców. Jedni podkreślali jej ogromne, zawodowe doświadczenie związane z pracą w samorządzie, a także wszechstronne wykształcenie. Przypominano, że przez trzy miesiące pełnienia funkcji prezydent Zabrza po odwołaniu Rupniewskiej, wykazała się profesjonalizmem i ustabilizowała nastroje społeczne i to mimo trwającej kampanii. Nigdy nie zachowywała się arogancko i butnie, jej wypowiedzi niemal zawsze nacechowane były spokojem i merytoryką. Ale pojawiały się oczywiście też głosy krytyczne, wskazujące, iż prezydent wywodzący się ze środowiska społecznego, został niejako przymuszony do współpracy z partią władzy z racji rozkładu głosów w Radzie Miasta.

Koń trojański kontra przebiegły cesarz?

Dość nietypowo i alegorycznie do nominacji dla Ewy Weber odniósł się w mediach społecznościowych Krzysztof Lewandowski, były wieloletni wiceprezydent Zabrza, który w ostatnich tygodniach nie krył sympatii wobec Zbikowskiego, choć wcześniej panowie ostro ze sobą walczyli w samorządzie. „Jedna strona stosuje strategię „konia trojańskiego” – wkrada się w orbitę władzy, by się przyczaić, poczekać na noc i zaatakować. W efekcie – przejąć całą władzę w przyszłych wyborach, a aktualnie zapewnić sobie status quo, czyli utrzymać wpływy w zabrzańskich spółkach komunalnych, sugerując, że wojska odpłynęły i że chcemy pokoju. Druga strona stosuje strategię Canossy – czuje się słaba i osamotniona, ale to ona jest cesarzem. Ubierze się więc w wór pokutny i proponuje zgodę (autor nawiązuje do słynnego wydarzenia historycznego z 1077 roku, kiedy to ekskomunikowany cesarz Henryk IV ukorzył się przed papieżem Grzegorzem VII, co umożliwiło mu kilka lat później odzyskać inicjatywę i ostatecznie triumfować w sporze – przyp. red). Czas pozwoli jej zebrać siły, a wtedy przygotowuje się, by stoczyć zwycięską bitwę. Wydaje mi się jednak, że i jedna, i druga strategia nie przyniesie pozytywnych zmian w mieście. Zwaśnione strony tylko pozorują wolę współpracy, a więc i efekty będą pozorne. Choć to koń trojański wydaje się zwyciężać i głosić swoje zwycięstwo, to jednak karty nadal

dzierży cesarz, który potrzebuje czasu, by okrępnąć.”

O wiele bardziej krytycznie i bezpośrednio do nowej nieformalnej koalicji w Zabrzu odniósł się zabrzezanin Marcin Grzybowski – ważny działacz regionalnych struktur śląskiej Lewicy i dobry znajomy Agnieszki Rupniewskiej: „Sojusz Zbikowskiego z Ewą Weber to podręcznikowy przykład tego, jak władza potrafi wypaczyć idee i jak szybko można zdradzić wyborców. Jeszcze wczoraj słyszeliśmy „Byle nie Weber”, dziś widzimy Weber w roli pierwszej zastępczyni. W Zabrzu nie chodzi już o program, o transparentność, o potrzeby mieszkańców i mieszkańców – tu liczy się tylko układ, liczyby w radzie i zachowanie fotela za wszelką cenę. Jako działacz Lewicy od lat powtarzam, że miasto nie jest własnością politycznych klik i gabinetowych spisków. Tymczasem Zbikowski, zamiast zbudować otwartą, społeczną koalicję wokół realnych problemów – mieszkań, transportu, kryzysu finansów publicznych – oddaje stery komuś, kto wcale nie kryje się z ambicją sprawowania kontroli. To nie jest współpraca, to poddaństwo.” – ocenił Grzybowski.

Pytanie tylko gdzie był Marcin Grzybowski, gdy prezydent Rupniewska prowadziła politykę zarządzania miastem wywołującą tyle kontrowersji, niepotrzebnych emocji, zwalniania bardzo doświadczonych pracowników samorządu i galopującego zadłużania miasta? (pej)

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelnym@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtekm@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepień Boże 7, tel. 278-67-19

Z6596

Strażnik miejski uszkodził dron antysmogowy w trakcie monitorowania... wiecu antyimigranckiego

Skąd ta tajemnica?

Dron zabrzańskiej Straży Miejskiej wart blisko 200 tysięcy złotych, zakupiony ze środków marszałka województwa śląskiego ukierunkowanych na kontrolę palenisk domowych, został rozbity na skutek nieuwagi strażnika-operatora podczas monitorowania... wiecu antyimigranckiego w naszym mieście. Choć zdarzenie miało miejsce 19 lipca, informacja ta była strzeżona i nie została przekazana opinii publicznej ani mediom. Gdy zaś nasz reporter trafił na jej ślad i zaczął o to dopypywać, nowa komendant zabrzańskich strażników użyła niezgodnego z ustawami fortelu prawnego, by utajnić niewygodne informacje. Otóż zapytania prasowe złożone w oparciu o ustawę Prawo Prasowe uznana za wniosek o informację publiczną na podstawie zupełnie innej ustawy, a okoliczności rozbicia kosztownego i specjalistycznego sprzętu nie są według niej informacją publiczną. Nie dowiedzieliśmy się więc ani jaki jest zakres powstałych szkód, ile będzie kosztować naprawa i kiedy urządzenie wróci do służby. Odmówiono nam nawet informacji czy i jakie konsekwencje służbowe poniesie operator dronu.



Tymczasem w sprawie rodzi się kluczowa wątpliwość: czy uszkodzenie sprzętu zakupionego ze środków ekologicznych w trakcie wykonywania zupełnie innych zadań nie narusza zasad owego dofinansowania i czy miasto nie będzie musiało zwracać pozyskanych środków?!

Spadł z nieba

19 lipca na placu Wolności w Zabrze odbywał się, organizowany przez kandydata na prezydenta Zabrze, radnego Sebastiana Dziębowskiego oraz Konfederację, wiec przeciwko przyjmowaniu nielegalnych imigrantów w Polsce, w tym zwłaszcza w naszym mieście. Wydarzeniu towarzyszyła niewielka kontrmanifestacja zainicjowana przez obecnego radnego Macieja Śliwę. Służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo w mieście działały tego dnia w stanie ekstraordynaryjnym, gdyż w oczywisty sposób obawiano się ewentualnych prowokacji czy niekontrolowanego wzrostu emocji. Wzmocnione patrole policji dyskretnie krążyły w pobliżu, ale finalnie ich interwencja nie była potrzebna. Obydwa zgromadzenia przebiegły na szczęście bardzo spokojnie.

Teraz się okazuje, że w zapewnienie bezpieczeństwa w tym miejscu zaangażowała się także Straż Miejska w Zabrze, wykorzystując swój antysmogowy dron. Jak informowaliśmy obszernie w grudniu 2023 roku, dzięki pełnemu dofinansowaniu z programu Inicjatywa Antysmogowa marszałka województwa śląskiego, Zabrze zakupiło pierwsze w historii miasta powietrzne urządzenie wyposażone w kamerę oraz specjalną sondę do mierzenia składu dymu wydostającego się z kominów zabrzańskich nieruchomości i alarmowaniu o emisji trujących związków i pyłów zawieszonych. Dron – w pakie-

cie z fachowym przeszkoleniem dwóch strażników – kosztował w sumie 190 tys. złotych.

Niestety, w trakcie monitorowania wiecu antyimigranckiego dron uległ uszkodzeniu! Spadł na ziemię z wysokości, prawdopodobnie z winy strażnika-operatora, który nie dostrzegł pod słońce jakichś przewodów biegnących nad ulicą. Taką informację ustną początkowo przekazała nam komendant SM Joanna Sowa, zanim doszła do wniosku, iż większość wiadomości w tej sprawie jednak utajni przed mediami. Wówczas przekazała nam także, iż feralnego dnia dronem operował jeden z dwóch przeszkolonych do tego strażników, a nie żaden przypadkowy wakacyjny „zastępca” oraz dodała, iż koszty naprawy pokryje ubezpieczyciel.

Pomieszanie ustaw

Ponieważ w sprawie rodziły się kolejne redakcyjne pytania, pani komendant zaproponowała, by przesłać je na e-maila, aby – jako szefowa jednostki wciąż wdrażająca się na nowym stanowisku – mogła skompletować wszelkie informacje i przekazać nam wyczerpujące odpowiedzi. Wielkie było nasze zdumienie, gdy kilka dni później otrzymaliśmy pismną... odmowę udzielenia nam odpowiedzi na kilka kluczowych kwestii. Otóż w obszernym wywodzie prawnym komendant Sowa nagle uznała – niezgodnie z prawem i orzecznictwem sądów! – iż zapytania prasowe są rodzajem wniosku o dostęp do informacji publicznej. Zaś w jej ocenie spora część naszych redakcyjnych dociekań nie dotyczy informacji publicznej, więc ona nie może nam udzielić wyjaśnień.

„Szczegółowe informacje dotyczące okoliczności zdarzenia, rodzaju i zakresu uszkodzeń, oszacowanej wartości szkody oraz sposobu jej pokrycia, objęte są obecnie toczącym się po-

stępowaniem wyjaśniającym. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów administracyjnych, dokumenty wewnętrzne służące wymianie informacji, zgromadzeniu materiałów oraz uzgadnianiu stanowisk, które nie przesądzają o kierunku działania organu i nie stanowią wyrazu jego stanowiska, nie stanowią informacji publicznej i nie podlegają udostępnieniu w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej” – napisała do nas pani komendant, przytaczając sygnaturę jakiejś sprawy sądowej.

Rzecz w tym, że jako dziennikarze nie zwracaliśmy się nigdy w tej sprawie o informację publiczną, lecz wyłącznie o informację prasową w trybie przewidzianym przez Prawo Prasowe. A to nie narzuca dziennikarzom żadnych sztywnych ram swych dociekań, za to dodatkowo na szefów instytucji publicznych nakłada obowiązek udzielenia informacji prasie. To zupełnie inny tryb prawny, inna ustawa i inna procedura. O tym, jak bardzo pani komendant „rozjechały się” te dwie ustawy, najlepiej świadczy fakt, iż w piśmie do redakcji stwierdziła, że zgodnie z prawem miała dwa tygodnie na udzielenie nam odpowiedzi. Tymczasem w Prawie Prasowym w żadnym paragrafie taki termin nie jest zaznaczony, bo też i byłby on absurdalny, gdyby media miały informować o bieżących tematach i owocach swego zainteresowania dopiero po dwóch tygodniach. Orzecznictwo sądowe stanowi, iż informacja prasowa powinna zostać udzielona niezwłocznie.

Na prośbę policji...

Tymczasem naszą uwagę zwróciło też inne zdanie, zawarte w piśmie pani komendant. Otóż Joanna Sowa wyjaśniła, iż feralnego dnia dron był wykorzystany „w trakcie prowadzonych wspólnych

działań z funkcjonariuszami Komendy Miejskiej Policji w Zabrze na ich wyraźną prośbę oraz z ich inicjatywą”.

– To policja nie ma własnego sprzętu do monitorowania zgromadzeń publicznych tylko musi sięgać do sprzętu dedykowanego monitorowaniu jakości powietrza? – dziwi się w rozmowie z GŁOSEM radny Ferdinand Reiss, szef komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta poprzedniej kadencji, który też natrafił na niepokojące informacje o okolicznościach uszkodzenia kosztownego urządzenia gminnego.

– Faktycznie, jako zabrzańska komenda nie dysponujemy własnym sprzętem latającym i w razie konieczności prosimy o wsparcie Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach – przyznaje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji. – Jednakże ponieważ obsługuje ona rozległy teren całego województwa, nie zawsze jest możliwość skorzystania z tego urządzenia, jak i przeszkolonych do tego operatorów.

Jak dodaje, w tym konkretnym przypadku policja nie domagała się czegokolwiek od straży miejskiej, ani tym bardziej nie stawiała żadnych warunków. Nie podpisywano też żadnej umowy czy porozumienia o wykorzystaniu dronu strażników dla potrzeb policji. – Często współpracujemy ze sobą przy zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego. Wiedząc o zapowiadanych na konkretny dzień dwóch konkurencyjnych manifestacjach uzgodniono, że strażnicy użyją swój sprzęt do monitorowania zgromadzeń publicznych z powietrza. Tym bardziej że jasnym jest, iż w środku lata urządzenie nie jest wykorzystywane do sprawdzania

spalin kominowych. Tymczasem już sama obecność dronu w powietrzu zawsze działała prewencyjnie i zniechęca ewentualnych prowokatorów o wszczynaniu rozrób. Niestety, jak to bywa z urządzeniami latającymi, czasem spadają w sposób niekontrolowany – wyjaśnia Bijok. Dodał jednocześnie, iż nie toczy się żadne postępowanie czy dochodzenie w tej konkretnej sprawie, bo nikt też nie złożył zawiadomienia. Nie było bowiem poszkodowanych czy rannych, a spadający dron nie uszkodził żadnego innego mienia.

Zagrożony projekt?

Dlaczego zatem szefostwo straży miejskiej nagle schowało głowę w piasek i postanowiło zablokować udzielanie informacji prasowej w tej sprawie? Czyżby wykorzystanie dronu „ekologicznego” do innych celów było niezgodne z zasadami dofinansowania zakupu, a utrata gwarancji z racji uszkodzenia fizycznego może oznaczać konieczność zwrotu wysokiej dotacji?

– Zakupiony w ramach zadania sprzęt musi przede wszystkim być użytkowany zgodnie z pierwotnym celem, co nie wyklucza wykorzystania go do innych działań. Nie może to jednak mieć negatywnego wpływu na główne działania, jakie przyświecały nabyciu urządzenia. Jednakże w tym konkretnym przypadku nie dostrzegamy złamania warunków dofinansowania i w efekcie konieczności jego zwrotu. Zwłaszcza, jeśli dron zostanie naprawiony i wróci do pierwotnych zadań – przekazał nam Sławomir Gruska, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach.

Po co więc cała ta tajemnica w wykonaniu zabrzańskiej straży miejskiej? (pej)

Ulica Zygmunta Kupki jest jedną z tych nieporządkowych lokalizacji, gdzie mieszkańcy nie tylko znają się od lat, ale szczególnie dbają o jej wygląd. Grabienie liści, plewienie chwastów, sprzątanie zimą chodników nie stanowi problemu nawet dla seniorów, których jest tu wielu. Kilka lat temu jednak właściciele domu spod „jedynki” (róg ul. 1 Maja) sprzedali go. I od tam rozpoczęła się gehenna pozostałych mieszkańców...

Nowy właściciel, który jak ustalili nasi rozmówcy mieszka w centrum miasta, szybko wynajął nieruchomość. O tej sprawie, po interwencji mikrosocjologii tej ulicy, pisaliśmy przed z górą dwoma laty.

Uciążliwe sąsiedztwo

To, co wyprawiają mieszkańcy tego domu, przechodzi ludzkie pojęcie i sprawia, że powoli mam ich dosyć! – mówiła wówczas naszej reporterce jedna z mieszkanki ul. 1 Maja. – Wystawili na chodnik przed posesją stary fotel i teraz o różnych porach dnia przesiadują tam, kopiąc papierosy, zaś niedopalki rzucają wprost na ziemię. Cały teren przy narożniku tego domu usiany jest śmierdzącymi petami, a na chodniku walają się butelki (często potłuczone) i puszki po alkoholu, resztki jedzenia i inne śmieci. Ostatnio przechodząc tamtędy do sklepu widziałam szczurę!

Nie mogąc w polubowny sposób wyegzekwować od właściciela nieruchomości, który był tam sporadycznie (prawdopodobnie jedynie by odbierać opłatę za wynajem) i nie poczuwał się bynajmniej do sprzątania posesji i przynależnej do niej części chodnika, zrezygnowani ludzie poprosili o pomoc policję i straż miejską. Policja jednak – co zrozumiałe – w ogóle nie wyraziła zainte-

Jedni sprzątają, inni bałaganią a służby porządkowe pozorują działania?

Szybyfowe prace



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

resowania tą sprawą, zaś działania straży miejskiej kończyły się jedynie pouczeniami, które „spływały po winowajcy, jak po kacze”. Nasza interwencja i determinacja mieszkańców, którzy teraz wzywali tam strażników nawet kilka razy w tygodniu prawdopodobnie spowodowały, że mężczyzna ostatecznie wycofał najem bałaganiarza. Od ponad dwóch lat dom ten stoi pusty, jednak kłopoty mieszkańców nie ustały.

Kilka tygodni temu mieszkańcy wystąpili do nas z ponowną prośbą o interwencję. Żalili się, że patrol strażi miejskiej, które niemal co ty-

dzień interweniuje w sprawie samochodów parkowanych notorycznie przy sąsiednim rondzie, nakładają tam mandaty na kierowców, a przy okazji nie chcą zajmować się także ich sprawą, bo od tego mają specjalny patrol ekologiczny. A „drogowcy” ponoć mają codziennie tyle własnych interwencji, że nie są w stanie zajmować się innymi sprawami.

Szczury i trucizna

– Ręce opadają! Czy korona z głowy spadła by tym strażnikom, którzy kilka razy w tygodniu są dwa kroki stąd, by podejść? To zajęłoby im może

5 minut, łącznie ze zrobieniem zdjęć. Resztę mogłyby dokończyć inne osoby w komendzie – wzdycha nasz kolejny rozmówca. – Widać mają za dużo benzyny, żeby tyle patroli wysyłać w jedno miejsce.

Na miejscu sprawdzamy przekazane nam informacje. Ulica, jak zawsze niemal na całej swej długości łączy się z innymi ulicami. W części okien piętrowych, bliźniaczych domków pyszną się wszystkimi kolorami odchodzącego lata kwiaty w skrzynkach. Niemal przed każdym domem uwagę przykuwają niewielkie zieleńce z wypielęgnowanymi rabatami i starannie przyciętymi iglakami. Tylko przed tą jedną posesją, po obu stronach głównego wejścia i schodów, rosną wybujałe chwasty. Obok popularnej o tej porze roku, kwitnącej na żółto nawłoci, zauważamy jednak sporej wysokości samosiejki sumaka octowca (bardzo inwazyjny gatunek drzewa) i innych drzew, które swymi korzeniami uszkodziły już część chodnika, porośniętego dodatkowo pomniejszymi roślinami. W tych dzikich „zaroślach” można zauważyć puszki, małe po alkoholu, kapsle, papierki... Idziemy dalej. Za rogiem – przy ul. 1 Maja, którą codziennie przejeżdżają dziesiątki policyjnych patroli – podobny bałagan. Od tyłu domu to samo. Towarzyszący nam mężczyzna wskazuje na nadmiernie wybujały zimozielony bluszcz irlandzki, który kwitnie o tej porze roku i jak wszystkie bluszcze jest rośliną trującą, a ponadto jego pnącza dorastające do kilkudziesięciu

metrów i osiagające nawet kilka centymetrów grubości, licznymi korzonkami, jak stonogi wrastają w korę napotkanych na swej drodze drzew, i pnąc się ku górze stopniowo niszczą je, czerpiąc z nich soki.

– Właściciel w ogóle nic sobie z tego nie robi! – denerwuje się towarzyszący mężczyzna. – Ten bluszcz wchodzi nie tylko na biegnące obok druty wysokiego napięcia, skąd wraz z gałęziami nieprzycinanych przez niefrasobliwego właściciela drzew systematycznie musi go usuwać dostawca energii elektrycznej. Tuż obok mieszka blisko 90-letnia pani, którą odwiedzają kilkuletnie wnuki i bawią się na urządzonego na tyłach domu niewielkim placu zabaw. By się nie potruły ich ojciec ostatnio sam pousuwał z działki swej mamy cały kontener tego świństwa. Ale to szybyfowa praca.

Za niskie kary

Tymczasem na zaniedbanej posesji znów ponoć pojawiły się szczury, które nie niepokojone przez nikogo, znalazły tam spokojne schronienie na zimę. Na razie nie wiadomo, kiedy mieszkańcy ul. Kupki doczekają dnia, gdy zniknie bałagan z posesji sąsiada. Zależać to będzie od determinacji straży miejskiej, która być może podejmie bardziej radykalne działania (łącznie z wnioskiem do sądu o ukaranie) wobec właściciela opuszczonej posesji. Zdaniem mieszkańców całe zło wynika bowiem stąd, że ich sąsiad „nie ma czasu na sprzątanie”, bo całymi dniami osobiście kasuje opłaty na swoim prywatnym parkingu w pobliżu miejskiego targowiska obok urzędu miasta, z którego dochód wielokrotnie przekracza nawet najwyższy możliwy do nałożenia przez straż miejską mandat, przewidujący za to wykroczenie jedynie do 500 złotych. – Jeszcze dziś pojedzie tam nasz patrol ekologiczny – obiecuje pełniąca obowiązki komendanta straży miejskiej, Joanna Sowa. – Sprawdzę też, jakie działania wobec tego mężczyzny były dotychczas podejmowane, bo sprawa nie jest mi osobiście znana. W podobnych tego typu sprawach najlepiej telefonować pod nasz bezpłatny numer alarmowy 986 lub zgłosić interwencję naszemu dyżurnemu telefonicznie, e-mailowo lub osobiście, a podejmiemy stosowne działania.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

REKLAMA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28
zamówienie cateringów tel.: 789 360 170

GRECKI FINGER FOOD DUŻY 80 sztuk – 530 zł

- 10 Mini ptyś z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
- 10 Mini burger z greckimi biftekami
- 10 Jagnięcia kofty na mini picie
- 10 Mini naleśniki zielone z twarogiem i lososem
- 10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
- 10 Spanakotiropitakia
- 10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
- 10 Horiatiki na szaszłyku
- Tzatziki

GRECKI FINGER FOOD MAŁY 40 sztuk – 280 zł

- 10 Mini ptyś z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
- 10 Mini burger z greckimi biftekami
- 10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
- 10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
- Tzatziki

SŁODKI FINGER FOOD 35 sztuk – 165 zł

Koryta mięsne

- ZESTAW GRECKI 390 zł
- KORYTKO ŚREDNIE 480 zł
- KORYTKO DUŻE 590 zł
- KORYTKO SZEFA KUCHNI 600 zł
- KORYTKO ŚLĄSKIE 600 zł

www.ugreka.com.pl

W STRONĘ NATURY

W zabrzańskich szkołach powstaną kolejne ekopracownie Motyle pod koronami drzew

Dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w szkołach województwa śląskiego powstaną 113 nowych ekopracowni, w tym dwie w Zabrzu oraz jedna w Rudzie Śląskiej. Każda z naszych szkół otrzymała 70 tysięcy złotych na utworzenie przestrzeni do prowadzenia zajęć z: biologii, geografii, geologii, przyrody i innych przedmiotów związanych z edukacją ekologiczną i przyrodniczą. Łącznie, we wszystkich trzech dotychczasowych edycjach programu powstaną 260 ekopracowni za blisko 18 mln złotych wsparcia!

Na tegoroczny konkurs *Ekopracownia pod chmurką* wpłynęły do WFOŚiGW w Katowicach aż 234 wnioski. Wśród wygranych znalazła się m.in. rudzka Szkoła Podstawowa nr 11 Specjalna im. św. Jana Pawła II przy ul. Bielszowickiej 108, w której powstanie Zagroda Motyli. Warto wspomnieć, że w placówce tej dzięki grantowi programu *Wzmocnij swoje otoczenie* realizowany jest także projekt *Ekoprzestrzeń – edukacja na świeżym powietrzu*, a w ramach programu dobrosąsiedzkiego *Wzmocnij swoje otoczenie*, bierze udział w ak-

cji *Razem dla pszczoł – razem dla planety*.

Z Zabrze w konkursie *Ekopracownia pod chmurką* wygrały dwie placówki. Nagrodę w imieniu społeczności Szkoły Podstawowej nr 16 (Zabrze-Zaborze, ul. Lompy 78) podczas uroczystej gali w Akademii Śląskiej Katowicach 29 września odebrała m.in. uczennica Hanna Marynowska. – *To wyjątkowe wyróżnienie jest dowodem na to, że nasze działania na rzecz edukacji ekologicznej oraz troski o środowisko zostały dostrzeżone i docenione* – mówi dyrektor szkoły,



Justyna Olewnik. – *Dzięki wsparciu konkursu już niebawem nastąpi otwarcie nowego miejsca dla uczniów – Szesnastka pod chmurką – zielony zakątek. Będzie to przestrzeń sprzyjająca nauce, odpoczynkowi i integracji, a jednocze-*

śnie zachęcająca do jeszcze większej uciążliwości na piękno przyrody.

Z kolei w SP 30 przy ul. Wawrzyńskiej 11 powstanie *Leśna przystań wiedzy – pod koronami drzew* (na wizualizacji). To miejsce stworzone

z myślą o zajęciach na świeżym powietrzu – w otoczeniu natury, w inspirującej atmosferze. Oprócz zadaszonego miejsca ze stołami do prowadzenia konkretnych zajęć warsztatowych na podwórzu znajdują się specjalne stanowiska ekologiczne oraz do spędzania wolnego czasu, segregacji odpadów itd. Co ciekawe przy projektowaniu tej przestrzeni aktywnie uczestniczyli sami uczniowie wykonując jej projekty-rysunki. To doskonałe miejsce do rozwijania pasji, ciekawości świata i kontaktu z naturą – podkreślają nauczyciele.

– *Zielona edukacja to inwestycja w przyszłość. Dzięki ekopracowniom dzieci i młodzież uczą się poprzez doświadczenie – blisko natury, w warunkach sprzyjających rozwojowi i kreatywności. To nauka, która zostaje z nimi na całe życie* – podkreślił podczas gali prezes WFOŚiGW w Katowicach, Mateusz Pindel. (jak)

Projekt Ambasadorowie Sprawiedliwej Transformacji podregionu gliwickiego ma na celu wspieranie lokalnych społeczności w przejściu regionu na bardziej zrównoważony rozwój ekologiczny i gospodarczy, w tym odejście od gospodarki węglowej. Celem jest zwiększenie świadomości mieszkańców na temat zmian klimatycznych oraz włączenie ich w działania na rzecz transformacji, poprzez edukację i aktywizację społeczną. W akcji aktywny udział bierze społeczność Zespołu Szkół Katolickich oraz Centrum Aktywności Senioralnej.

Obie placówki prowadzą wspólne zajęcia i warsztaty, także przy różnych okazjach oraz podczas imprez takich jak choćby niedawny wrześniowy piknik zorganizowanego przy szkole przy ul. Tarnopolskiej 3. Wiele zajęć odbywa się także w CAS przy ul. Stalmacha 7. Ekologiczne warsztaty zaplanowano również w Miejskim

Projekt sprawiedliwej transformacji dotyczący ekologii prowadzony jest także w Zabrzu

Młodzi i seniorzy

Ogródzie Botanicznym przy ul. Piłsudskiego 60 oraz m.in. w Centrum Edukacji Ekologicznej w Gliwicach przy ul. Rybnickiej 199a.

Podczas wspomnianego tradycyjnego pikniku uczestnicy projektu uruchomili ekologiczne stanowisko. Pokazali jak wspólnie (młodzież i seniorzy) można prowadzić przyrodnicze zajęcia, hodować rośliny i kwiaty czy zioła. Zaprezentowano specjalne uprawy oraz metody ich zakładania i prowadzenia oraz chwalono się efektami prowadzenia wspólnych, specjalnych (uniesionych nad ziemią) grządek. Podobne grządki bylin i wszelakich ro-

ślin, nie tylko ozdobnych, zakładane będą na terenie Centrum Aktywności Senioralnej.

Emercy wspólnie z młodzieżą biorą także udział w ekologicznych, wielopokoleniowych spacerach – niedawno odbył się taki po dzielnicy Zandka. Spotkanie miało na celu spojrzenie na przestrzeń lokalną oczami tych, którzy najlepiej ją znają (siedziba CAS mieści się właśnie w tej dzielnicy). Podczas tej badawczej wędrowki, wskazano miejsca wymagające pilnej interwencji i troski, m.in.: Stalowy Dom (cenny obiekt architektoniczny, który obecnie jest zaniedbany i pozbawiony tablicy

informacyjnej), cmentarz żydowski (miejsce pamięci, ale też bogate w ciekawą roślinność, wymagające systemowego uporządkowania i upamiętnienia) czy plac zabaw (oceniony został jako nieprzyjazny i mało bezpieczny dla dzieci). Upomniano się o ścieżki rowerowych, których brak wpływa na ograniczoną dostępność i bezpieczeństwo ekologicznego transportu w całej dzielnicy.

Wszystkie zebrane spostrzeżenia staną uwzględnione w Mapie Sprawiedliwej Transformacji, która pomoże w planowaniu przyszłych działań naprawczych i rozwojowych. (jak)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Człowiek-orkiestra

Mateusz Wróbel jest specjalistą od marketingu i reklamy, a zarazem muzykiem, który otrzymał tytuł *Osobowość Kultury Sukcesu* nadawany przez markę-firmę szkoleniowo-doradczą Kultura Sukcesu. Ta od dziewięciu lat podczas gali w kinie Rialto w Katowicach honoruje m.in. osoby działające udanie w szeroko pojętej przestrzeni artystycznej.

– Urosły panu skrzydła?

– Tak, ale woda sodowa do głowy mi nie uderzyła. Po prostu czuję satysfakcję, że to co i jak robię zostało zauważone i że w swej pracy wyznaczyłem sobie dobre priorytety i cele.

– A co pan właściwie robi? Jest pan zatrudniony tak normalnie, na etacie?

– Od 2016 roku pracuję w zabrzańskim szybie Maciej na stanowisku szefa marketingu i reklamy. Jestem także członkiem zarządu stowarzyszenia Kopalnia Sztuki, która – i to też w wielkim skrócie – zajmuje się działalnością kulturalną nie tylko w tej placówce, ale także w obiektach poprzemysłowych Demeksu przy ul. Hagera. No, a tak w ogóle to jestem wokalistą i pianistą.

– No to z Pana taki człowiek-orkiestra!

– W sumie... Mam też papiery przewodnika turystycznego i oprowadzam chętnych, często klientów naszej restauracji czy pubu po zabytkowym pogórnym Szybie Maciej.

– A co było pana pierwszym zajęciem?

– Od przedszkola bawiłem się w teatr i występowałem na domowej estradzie. Recytowałem wiersze, odgrywałem scenki. U dziadka w zakładzie wulkanicznym to klientom opowiadałem nawet z wielkim namaszczeniem dowcipy rodem z kabaretu Masztalskich... Rodzice woleli chyba jednak, żebym się zajął wyłącznie muzyką i dostałem pod choinkę keyboard. Szybko zapisali mnie na lekcje gry w rodzinny Mikołowie. I to było to!

– A śpiewanie skąd się wzięło?

– Skoro grałem to i śpiewałem. Na poważnie wokalem zająłem się w liceum w Łaziskach Górnych po udanej interpretacji dzieł Jacka Kaczmarskiego. A będąc na studiach w Cieszynie na wydziale pedagogicznym Uniwersytetu Śląskiego dotarłem z zespołem do finału *Bitwy na głosy* w TVP2. Potem założyłem własny zespół Voccata, ale też śpiewałem i grałem w kimś. Nawet w słynnym big bandzie Mysłowice prowadzonym przez Mirosława Kaszubę. No i równolegle jako woka-



lista i pianista występowałem w klubach i na różnych imprezach. Tych występów było na Śląsku coraz więcej, zacząłem nagrywać, a nawet komponować. I w końcu trafiłem na estradę do Zabrza.

– A marketing jest Pana zawodem wyuczonym?

– Bynajmniej, to umiejętność nabyta wyłącznie w praktyce. Sam musiałem dbać o swój image artystyczny, reklamę, promocję, nagrania, rozpoznawalność itd., więc marketingu siłą rzeczy nauczyło mnie życia. Nie znaczy to, że do Macieja przyjeżdżałem z ulicy. Skontrolowano mnie, zrobiono sprawdzian – o ile to tak można nazwać – a na przewodnika to musiałem się uczyć historii. Nie było lekko.

– Warto było?

– Dopiero wtedy poznałem tak naprawdę wartość dziedzictwa poprzemysłowego czy kulturowego i zdałem sobie sprawę tak dogłębnie, gdzie

i dlaczego ja tutaj pracuję, co tutaj robię, skąd jestem...

– W laudacji otrzymanej przez pana nagrody czytamy m.in.: *Pan Mateusz odznacza się nie tylko talentem, lecz także wielkim sercem – od lat angażuje się w działalność charytatywną, wspierając fundacje, stowarzyszenia i osoby w potrzebie. Jest Pan bardzo hojny?*

– Tu chodzi o sprawy niematerialne. Ja często gram na charytatywnych imprezach, niedawno np. dla rudzkiego stowarzyszenia św. Nereusza. Staram się pomagać potrzebującym muzyką. W laudacji zawarto także – co mnie bardzo ujęło i podbudowało – że własne osiągnięcia traktuję jako szansę do niesienia pomocy innym. Bo trzeba spełniać swe marzenia i ambicje, ale też pamiętać o tych, którzy potrzebują wsparcia.

Rozmawiał (jak)

Warsztatowni już nie ma, ale mistrzowie pióra nadal tworzą Poezja w barze

Po kilkuletniej przerwie zabrzańscy poeci znów się spotkali na wspólnym wieczorze, pokazie i omawianiu swej twórczości. Tym razem całkiem nieformalnie, po prostu z potrzeby ducha i pewnie głodu obcowania ze sobą. A być może konieczności pochwalenia się czy poddania swej twórczości osądowi podobnych sobie? I jak przystało na poetów wieków przeszłych do poetyckiego konwentu doszło przy kawiarnianym stoliku.



Grubo ponad dziesięć lat temu powołana została w Zabrze Warsztatownia Literacka, czyli zespół pisa-

rzy i poetów organizujących cyklicznie wspólne prelekcje i pokazy swej twórczości. Skupił ich wokół siebie

Maciej Szczawiński, poeta i krytyk literacki z Radia Katowice. Warsztatownia w najlepszym swoim cza-

sie wydawała tomiki poezji, a nawet płyty. Jednym z motorów grupy była poetka Dorota Szatters, była naczelnik wydziału kultury zabrzańskiego Urzędu Miasta. Gdy odeszła z pracy i po przetasowaniach we władzach Zabrza grupa jakby „przeszła do podziemia”.

– Trudno było na siłę kontynuować to dzieło w dotychczasowej formie – mówi Danuta Mazur, poetka, nauczycielka w Zespole Szkół Katolickich. – Wymagało to wielkiego zapалу kilku osób, wyrzeczeń, po prostu poświęcenia. A w poezji przecież nic na siłę. Spotkania zatem przestały się odbywać, ale po jakimś czasie okazało się, że wszystkim nam ich brakuje. I w tym roku po długiej przerwie po prostu reaktywowaliśmy nieformalnie naszą warsztatownię, ale całkiem prywat-

nie, bez urzędniczego wsparcia i kierowania. Po prostu wynajęliśmy, a właściwie zarezerwowaliśmy stoliki i już.

Do poetyckiego wieczorku doszło na scenie Coctail Baru w Teatrze Nowym pierwszego dnia października, na tydzień przed nocą z pełnią księżyca, ale spotkanie miało już tytuł *Poezja w pełni*. Jego głównymi postaciami byli wspomniana Mazur, a także Barbara Grzybek i Arleta Skrzypek (także malarka). Z gitarą wystąpił Eugeniusz Szwarcer. Przybyli także przyjaciele, goście i przede wszystkim artystki zabrzańskiego Teatru 60+, wśród których także są mistrzyni pióra. Wszyscy zgodnie podkreślili na koniec, że takie „spontaniczne” poetyckie wieczory zapewne odbędą się w Zabrze ponownie. (laz)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38



▲ 9 października (godz. 18) – Sławomir Mrozek *Na pełnym morzu* w wykonaniu Teatru Gdańska (jedyne polonijny zespół dramatyczny w Niemczech z siedzibą w Oberhausen). To groteskowy dramat, w którym trzej rozbitek dryfujący na tratwie muszą zdecydować, który z nich poświęci się dla przetrwania reszty. Absurd, humor i refleksja nad mechanizmami społecznych wyborów i manipulacji czynią tę sztukę niezwykle aktualną.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

10 października (godz. 19) – Krzysztof Kędziora *Rubino-we gody* (komedia). Grażyna i Marian po raz pierwszy w życiu wyjeżdżają do luksusowego hotelu, by 40. rocznicę ślubu uczcić w wyjątkowy sposób. I z pewnością wspólny weekend dałoby się jakoś przeciepić, gdyby nie tajemniczy gość spod łóżka oraz portier, który zależność pomiędzy państwem z i spod łóżka definiuje jako... erotyczny trójkąt, będący odskocznią od szarej, małżeńskiej codzienności; 17 października (godz. 11) – otwarcie wystawy prac 28. Międzynarodowego Festiwalu Rysowania, który odbył się wiosną w Zabrzu; 18 października (godz. 19) – koncert piosenki autorskiej: Paweł Wójcik i Tomasz Sarniak.

WYSTAWA: *Życie po życiu, czyli coś z niczego* (prace aktora Teatru Nowego Krzysztofa Urbanowicza rzeźbione w drewnie i wykonane także z odpadów).

KOŚCIÓŁ ŚW. MACIEJA
Zabrze, ul. Kondratowicza 15a

12 października (godz. 16) – *Sacralne a capella przez wieki* – koncert chóru Resonans con tutti.

PUB OFFICYNIA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18

9 października (godz. 17) – spotkanie autorskie z Mariuszem Urbankiem, autorem przewodników po Dolnym Śląsku, oraz znakomitych biografii m.in. Władysława Broniewskiego, Julina Tuwima, Kornela Makuszyńskiego, Leopolda Tyrmanda czy Stefana Kisielewskiego.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

9 października (godz. 17.30 i 20.30) – Mateusz Socha *Szur* (najnowszy program stand-u – tylko dla dorosłych). Artysta pochodzi z Zagania, pierwszy raz na scenę wyszedł w 2016 roku i od razu zaczął zdobywać nagrody na konkursach kabaretowych. Przeszedł na zawodowstwo i ma na koncie już sześć pełnych programów; 11 października (godz. 18) – koncert grupy *Stare Dobre Małżeństwo*. Najbardziej rozpoznawalny zespół z kręgu piosenki poetyckiej i ballady folkowej w Polsce, od przeszło trzech dekad prowadzony przez Krzysztofa Myszkowskiego – pieśniarza, kompozytora i autora o studenckim rodowodzie; 12 października (godz. 16 i 19) – Kabaret Młodych Panów;



▲ 16 października (godz. 20) – Diana Krall; 17 października (godz. 19) – *Pod dachami Paryża* (spektakl z muzyką francuską w wykonaniu Grand Orchestra z Odessy); 18 października (godz. 16) – kabaret Neo-Nówka *Pokolenie DNA*.

WYSTAWA: ilustracje Daniela Baranowskiego *Eus Deus Kosmateus*.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

11 października (godz. 18) **PREMIERA** i 12 października (godz. 18) – Paweł Wolak i Katarzyna Dworak *Opowieść o królu, który zapominał, że jest królem* (szczegóły w rubryce *Tego nie możesz przegapić*); 15-16 października (godz. 10) – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka); 18 października (godz. 18) – inauguracja 23. Festiwalu Dramaturgi Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona*: Michał Buszewicz *Dom niespokojnej starości* w wykonaniu Teatru Współczesnego ze Szczecina. W ramach konkursu do 25 października do obejrzenia będzie siedem spektakli teatrów m.in. z Radomia, Warszawy, Kielc i Łodzi (będzie też zabrzańska *Opowieść o królu...*).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

9 października (godz. 19.30) – Adam Snopek *Show*. Muzyczno-kabaretowy spektakl w żywiołowym wykonaniu pianisty, który udowadnia, że co trzeci utwór muzyki rozrywkowej zawiera w sobie fragment piosenki *Pieski male dwa!* Muzyczne quizy, ciekawostki z życia największych artystów i niezliczona liczba zwrotów akcji; 12 października (godz. 12) – *Wedding Day* (impreza promująca ślubne programy, modę, menu itd.).

WYSTAWA: *Zaczarować Szopienice* (malarstwo Agnieszki Niczke-Kamińskiej).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórnich obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądź. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna); *Wojna. Miasto i ludzie. Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej w czasie II wojny światowej*.

DOK GRZYBOWICE
Zabrze, ul. Badestinusa 60,
tel. 32 273-82-58

10 października (godz. 19) – Ryszard Łatka *Zachciało się wam Kalwaryi* w wykonaniu Teatru Gdańska (polonijny zespół z Oberhausen). Komedia krytykująca wiejski konsumpcjonizm: groteskowa wyobraźnia, skróty myślowe, dosadne bon-moty, sprawne operowanie czarnym humorem.

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89



▲ 10 października (godz. 19) – Happysad; 11 października (godz. 20) – Liroy; 17 października (godz. 19) – Maleo; 18 października (godz. 20) – Łydka Grubasa.

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *To się nie mieści w głowie! Sztuka intuicyjna z kolekcji Muzeum Miejskiego w Zabrzu* (dwieście eksponatów – obrazów, rysunków, rzeźb w drewnie i węgla – najwybitniejszych przykładów plastyki nieprofesjonalnej).

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

9 października (godz. 13 i 17) – *Las w słoju* (warsztaty ekologiczne); 15 października (godz. 16) – kreatywne warsztaty mieszkańek Kończyc i ich przyjaciółek; 15 października (godz. 17) – warsztaty muzyczne *Znajdź swój rytm*; 16 października (godz. 13) – zajęcia Centrum Sprawiedliwej Transformacji: cyfrowe rysunki.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

15 października (godz. 17) – XXI Regionalny Konkurs Poetycki im. ks. Norberta Bonczyka: ogłoszenie laureatów i wernisaż prac Piotra Piławy.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Malowanie podRóżą* (prace Arlety Skurskiej z Grupy 18-Obsydian).

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul. Goethego 1

10 października (godz. 16) – *Czytaj i buduj* (warsztaty dla dzieci z klockami lego); 10 października (godz. 18) – *Planszówkowy Przystanek*: wieczór z grami planszowymi (zapisy: warsztaty@biblioteka.zabrze.pl).

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276-983

WYSTAWA: pomniki, wyposażenie wnętrz mieszkań i biur, przedmioty domowego użytku, dzieła sztuki, plakaty, materiały agitacyjne, pojazdy. Ekspozaty prezentowane są tematycznie: park pomników, kapsuła czasu, motoryzacja, wydawnictwa. Specjalne oferty zwiedzania dla szkół.

Czynne tylko w soboty i niedziele (godz. 10-17).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (szolą). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączono na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Królu, zapomniałeś?



ki, artystów i dziwaków — lecz nie wiadomo, kto tu kogo prowadzi, kto kim naprawdę jest i co z tego wyniknie. Przewrotna, pełna humoru i tragikomicznych momentów opowieść stawia pytania o tożsamość, władzę i granice między majestatem a człowieczeństwem. (jak)

Najnowsza propozycja Teatru Nowego w Zabrzu to groteskowa bajka dla dorosłych. Premię sztuki Pawła Wolaka, w reżyserii jego i Katarzyny Dworak-Wolak (małżeński duet PiK – na zdjęciu podczas prób w Zabrzu), zaplanowano na 11 października (godz. 18). O tej samej porze spektakl obejrzyć będzie można dzień później, a potem 24 października (godz. 19) jako konkursowe przedstawienie Festiwalu Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona*.

Opowieść o królu, który zapominał, że jest królem jest o władcy, który traci pamięć i wraz z wiernym sługą wyrusza w podróż przez swe królestwo. Szuka uzdrowienia, siebie samego, a może tylko sensu władzy, którą kiedyś sprawował? Napotyka rycerzy, rewolucjonistów, sierot-

na ekranach HITY TYGODNIA

10 października (piątek), godz. 23.15

TVP 2

W tajnej służbie Jej Królewskiej Mości

film sensacyjny



James Bond od dawna usiłuje rozpracować tajną międzynarodową organizację przestępczą „Widmo”, na której czele stoi obłąkany miliarder Stavros Blofeld. Kolejny

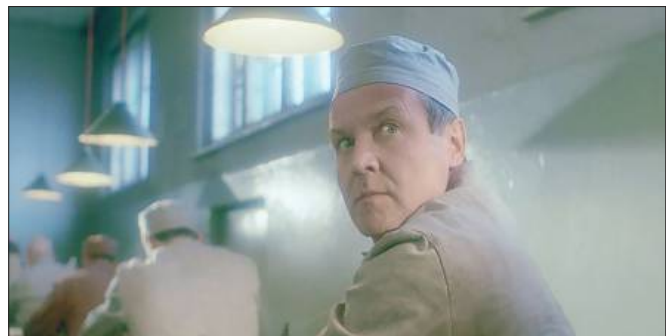
ślad wiedzie Bonda na portugalskie wybrzeże, gdzie 007 ratuje od samobójczej śmierci śliczną dziewczynę, Tracy, nałogową hazardzistkę i córkę Marca Draco, szefa zbrodniczego syndykatu. Wkrótce Bond ponownie przychodzi dziewczynie z pomocą, spłacając jej wysoki dług hazardowy. Z wdzięczności Tracy wręcza mu klucz do swego pokoju. Nowy kochanek córki zostaje niebawem sprowadzony przed oblicze Draco, który proponuje agentowi milion dolarów w zamian za poślubienie rozkapryszonej panny. Bond odrzuca pieniądze, prosi przyszłego teścia o pomoc w odnalezieniu Blofelda.

10 października (piątek), godz. 22.10

TVP 1

Vabank II, czyli riposta

komedie sensacyjna



W wyniku misternej intrygi Kwinty Kramer ląduje w Sika-wie - więzieniu o zastrzonym rygorze. Podczas jednego ze spacerów niejaki Sztyc proponuje byłemu bankierowi ucieczkę w zamian za połowę ocalonego przed konfiskatą szwajcarskiego konta. Kramer wyraża zgodę. Po kilku dniach do więzienia przyjeżdża kobieta podająca się za hrabinę Zwirską. Łatwo terroryzuje skonsternowanego naczelnika Twardy-jewicza i umożliwia Kramerowi ucieczkę. Ten od razu zaczyna knuć plan zemsty na Kwincie, który niczego nie podejrzewając, prowadzi spokojny żywot hodowcy warzyw.

10 października (piątek), godz. 23.10

polsat

Znaki

film science-fiction



Graham Hess, były pastor, po tragicznej śmierci żony zaszywa się na farmie w Pensylwanii, razem z dziećmi (Rory Culkin i Abigail Breslin) i młodszym bratem Mer-rillem (Joaquin Phoenix). Na jego polu pojawiają się dziwne znaki. Nikt nie potrafi

wyjaśnić skąd się wzięły. Jedno jest pewne, nie są one efektem działalności człowieka. Wkrótce okazuje się, że podobne znaki pojawiły się tej samej nocy na całym świecie, a nad Meksykiem zaobserwowano niezidentyfikowane obiekty latające...

11 października (sobota), godz. 21.40

polsat

Znachor

dramat obyczajowy



Szanowany chirurg profesor Rafał Wilczur jest u szczytu kariery medycznej, gdy niespodziewanie opuszcza go żona, zabierając ze sobą ukochaną córkę, Marysię. Gdy pogrążony w rozpacz po stracie rodziny trafia do podejrzanej dzielnicy Warszawy, główny bohater zostaje napadnięty i dotkliwie pobity. Pada ofiarą rabunku i w wyniku urazów głowy traci pamięć. Uznany za zmarłego, odtąd żyje jak włóczęga. Piętnaście lat później zapomniany i biedny pojawia się na prowincji.

11 października (sobota), godz. 21.25

Różyczka 2

TVP 1

film historyczny



Joanna Warczewska ma wszystko: wielką miłość i świetnie rozwijającą się karierę. To pokładane życie w jednej chwili burzy jednak zamach terrorystyczny, w którym ginie jej ukochany mąż. Kiedy los daje Joannie nową życiową szansę, dosięga ją kolejny cios. Ktoś wysłał zdjęcia i dokumenty kompromitujące jej rodzinę, żądając setek tysięcy euro w zamian za milczenie. Joanna decyduje się na własną rękę zmierzyć z szantażystą i z prawdą o własnej przeszłości.

12 października (niedziela), godz. 23.10

Kiler polsat

komedie kryminalna



Bohaterem tej kryminalnej komedii jest sympatyczny trzydziestoletni taksówkarz Jurek K. (Cezary Pazura w brawurowej kreacji) - człowiek pod wieloma względami przeciętny, mający jedynie nieprzeciętnego pecha. Zdarza się jednak coś, co zmienia całe jego życie - pewnego ranka Jurek zostaje aresztowany jako bezwzględny, profesjonalny zabójca o pseudonimie Kiler. Nieśmiały, zagubiony, wyśmiewany nieudacznik nagle zaczyna być uważany za kryminalistę o międzynarodowej sławie. Zostaje otoczony podziwem i szacunkiem nie tylko ludzi, z którymi przychodzi mu dzielić celę, ale także policjantów i więziennej służby.

12 października (niedziela), godz. 22.40

Kod Annie Parker

TVP 2

dramat

Annie Parker ma długą historię związaną z rakiem piersi. Jej matka i siostra zmarły na raka, a teraz jej postawiono identyczną diagnozę. Nie tracąc pogody ducha, kobieta podejmuje karłowatą walkę o utrzymanie rodziny i własne życie. W tym samym czasie rewolucyjne badania prowadzi genetyczka Mary-Claire King, przekonana o istnieniu związku łączącym DNA z rakiem. Wbrew radom sceptycznych kolegów kobieta nieustępliwie kontynuuje swoje prace i zabiega o zdobycie funduszy, które umożliwią jej udowodnienie przełomowej teorii. Spotkanie obu kobiet zaowocuje jednym z najważniejszych odkryć genetycznych w dziejach XX wieku.



Wkrótce ruszy ostatni etap remontu ul. Ofiar Katynia wiodącej do zabrzańskiej strefy ekonomicznej

Finiszowe metry

Mimo ogromnych za-
wirowań finansowych
wokół budżetu gminy,
Zabrze zdołało znaleźć
pieniądze na dokończe-
nie remontu ostatniego,
niewielkiego odcinka
ul. Ofiar Katynia – od
skrzyżowania z ul. Don-
nersmarcka do skrzy-
żowania z ul. Goduli.
To zaledwie 153 metry
jezdni, ale niezbędne dla
sfinalizowania całej in-
westycji na głównym do-
jeździe do zabrzańskiej
strefy ekonomicznej po-
między Rokitnicą i Mi-
kulczycami. Na remont
dwóch poprzednich od-
cinków ulicy Ofiar Ka-
tynia, gmina pozyskała
2,9 mln zł z Rządowego
Funduszu Rozwoju Dróg
przy 3,6 mln zł całkowi-
tych kosztów inwestycji.



– Przygotowanie do wy-
konania remontu tej ważnej
drogi było procesem długo-
trwałym. Jako Miejski Zarząd
Dróg zlecieliśmy opracowanie
dokumentacji projektowej

jeszcze w 2023 roku, a więc po
razdani prezydent Małgorza-
ty Mańki-Szulik. Natomiast
decyzję o sfinansowaniu przez
gminę prac na ostatnim od-
cinku jezdni podjęła pełniąca

niedawno funkcję prezydenta
Zabrze, a obecna wiceprezy-
dent Ewa Weber – informuje
Danuta Bochyńska-Podloch,
dyrektor MZD w odpowiedzi
na nasze pytania.

Formalnym zwieńczeniem
przygotowań do finałowej
części inwestycji było podpi-
sanie 6 października umowy
na wykonanie przedsięwzię-
cia ze znaną doskonale w na-
szym mieście spółką Drogo-
pol z Katowic. Umowę na
245 tys. zł zawarto jednak
nie na skutek przetargu, lecz
w trybie zamówienia z wol-
nej ręki, po negocjacjach,
jako tzw. zamówienie po-
wtarzające. – Prace powinny
zostać wykonane w sześć ty-
godni od zawarcia umowy.
W sensie fizycznym powinny
ruszyć jeszcze w tym mie-
siącu. Trwa zatwierdzanie
tymczasowej organizacji ru-
chu – wyjaśnia dyrektor Bo-
chyńska-Podloch. Zgodnie
z ustaleniami z wykonawcą,
przewidziane jest frezowa-
nie nawierzchni bitumicznej,
ułożenie nowych warstw as-
faltu (wiążącej i ścieralnej),
umocnienie poboczy war-
stwą destruktu, wymiana
oznakowania pionowego
i odtworzenie oznakowa-
nia poziomego. Dla ograni-
czenia kosztów nadzór nad
robotami będzie sprawował
pracownik MZD.

Przypomnijmy, że od po-
czątku remontu ul. Ofiar
Katynia było wiadomo, iż
pod znakiem zapytania po-
zostawało odnowienie owe-
go 150-metrowego odcinka
pomiędzy dwoma ronda-
mi. Dlaczego tak się stało?
Otóż z racji ubiegania się
o dofinansowanie zewnętrz-
ne z Rządowego Funduszu
Rozwoju Dróg (w sumie
uzyskano ok. 2,9 mln zł),
przedsięwzięcie podzielono
na dwa etapy, by zwiększyć
szansę na pozyskanie pie-
niędzy. W tym przypadku
pierwszy remontowany od-
cinek wyznaczono od ul.
Krakowskiej w Rokitnicy do
skrzyżowania z ul. Goduli (o
długości 1,3 km), natomiast
etap II obejmował trasę od
skrzyżowania z ul. Kopal-

nianą przy cmentarzu w Mi-
kulczycach aż do skrzyżo-
wania z ul. Donnesmarcka
(1 km).

– Do tych prac i uzyska-
nia dofinansowania przy-
mierzałyśmy się już od wie-
lu lat. Dlatego znacznie
wcześniej powstały pro-
jekty i czekały na półce na
okazję do uzyskania finan-
sowania. Gdy tylko pojawi-
ły się krajowe pieniądze do
wzięcia, zaczęliśmy apliko-
wać z podziałem inwestycji
na części. Bo łatwiej dostać
fundusze na mniejsze przed-
sięwzięcia niż jedno wielkie.
I niestety na te ostatnie 200
metrów nie udało się otrzy-
mać wsparcia rządowego,
ale to też jest odcinek w sto-
sunkowo najlepszym stanie
technicznym – wyjaśniał na
naszych łamach w grudniu
2024 roku Adam Kołatek,
ówczesny, wicedyrektor
MZD, który jednak obec-
nie nie jest już związany
zawodowo z samorządem,
choć uchodził za świetnego
fachowca...

Niestety, w tej beczce
miodu jest i łyżka dziegciu.
Otóż mimo tak szerokiego
remontu drogi, na rokitnic-
kim jej odcinku (w okolicy
domu samotnej matki i daw-
nego salonu samochodowe-
go) pozostawiono latarnie
stojące na samym środku
chodnika/ścieżki rowero-
wej. MZD konsekwentnie
twierdziło, że nie można
było przy tej okazji pozbyć
się tego absurdu drogowego.
– Niestety, z formalnego
punktu widzenia udało nam
się uzyskać dofinansowanie
wyłącznie na remont, czy-
li przywrócenie pierwot-
nej funkcjonalności drogi.
Ewentualne przedstawianie
latarni ulicznych oznaczało-
by przeprowadzenie przebu-
dowy ulicy. A na to pieni-
ędzy nie mamy – usłyszeliśmy
w zeszłym roku w dyrekcji
MZD. (pej)

OGŁOSZENIA

JEDNOSTKA GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI W ZABRZU

ogłasza
przetarg ustny nieograniczony
na wysokość stawki
czynszu najmu
dla lokali użytkowych i garaży.



Więcej informacji na stronie internetowej
www.jgn.zabrze.magistrat.pl - Najem lokali
- Lokale użytkowe i garaże
oraz w siedzibie głównej
Jednostki Gospodarki Nieruchomościami
przy pl. Warszawskim 10 (I piętro).



Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa

z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7
przy ul. ks. L. Tunkla 147

„PERSPEKTYWA”

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie prawa odrębnej
własności nieruchomości lokalowej

w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji),
który odbędzie się dnia 29.10.2025 r.

Szczegóły na stronie www.perspektywa.com.pl w zakładce
przetargi lub pod numerem tel. 32 243 96 37 w. 21.

W naszych sądach także będą promowane pertraktacje, jako alternatywny sposób rozwiązywania sporów

Tydzień mediacji

Sądy rejonowe w Zabrzu i Rudzie Śląskiej włączą się w przyszłym tygodniu w działania promujące i informujące o możliwościach skorzystania z mediacji oraz mediatorów w trakcie różnych postępowań procesowych. Wszystko to w ramach Tygodnia mediacji – corocznej inicjatywy ministerstwa sprawiedliwości, której celem jest popularyzacja alternatywnych metod rozwiązywania sporów, ze szczególnym uwzględnieniem tego właśnie rozwiązania.

Sam Tydzień mediacji związany jest z Międzynarodowym Dniem Mediacji, który został ustanowiony w 2005 roku przez amerykańską organizację Association for Conflict Resolution (ACR). Początkowo obchodzono go 20 października,



a od 2006 roku święto przypada jednak na trzeci czwartek października, a Polska zaczęła uczestniczyć w tej inicjatywie dwa lata później i to przez cały tydzień. Ministerstwo zachęca w tym czasie sądy do organizowania konferencji, spotkań, warsztatów i dyżurów mediatorów, podczas których zainteresowani mogą poznać zasady funkcjonowania mediacji oraz korzyści płynące z tego procesu.

„Mediacja to nie tylko procedura. To możliwość zbudowania mostu tam, gdzie wcześniej była tylko przepaść. To szansa na szybkie zakończenie sporu, ale także na odbudowanie zaufania i wzajemnego szacunku” – podkreśla minister sprawiedliwości, Waldemar Zurek w specjalnym komunikacie zamieszczonym na stronie rządowej.

Jak podkreśla szef resortu, znaczenie mediacji w polskim syste-

mie prawnym rośnie zwłaszcza w sprawach cywilnych, rodzinnych, gospodarczych i pracowniczych. Sądy kierują strony do mediacji, dając im możliwość zrozumienia wzajemnych interesów i wypracowania ugody. Sama zaś rola mediatorów jest kluczowa w całym procesie. To neutralne i bezstronne osoby, posiadające odpowiednie kompetencje, które wspierają strony sporu w komunikacji i poszukiwaniu wspólnego rozwiązania, ale nie narzucają gotowych rozwiązań. „Mediacja nie powinna pełnić jedynie roli pomocniczej wobec postępowania sądowego, a wręcz przeciwnie – powinna być traktowana jako priorytetowy, pierwszy etap w procesie rozwiązywania konfliktów. Taki model nie tylko leży w interesie obywatela, ale także służy całemu systemowi sprawiedliwości” – dodaje minister.

A w jaki dokładnie sposób nasza lokalna temida włączy się w to przedsięwzięcie? Jak przekazała nam prezes Sądu Rejonowego w Zabrzu Anita Hawranek-Keller, placówka

wyznaczyła mediatorów, którzy będą udzielali informacji na temat spraw, mogących być przedmiotem mediacji. – Konsultacje skierowane są m. in. do osób mających problemy rodzinne, partnerskie, między-pokoleniowe – podkreśla sędzia Hawranek-Keller. I tak 13 października w godz. 10-12, a także 17 października (godz. 10-13) dyżur telefoniczny w kancelarii Skuteczne Mediacje prowadzić będzie Małgorzata Bohosiewicz-Suchoń (tel. 607 053-493), zaś w dniach 13-17 października (godz. 9-17) w tej samej tematyce będzie można porozmawiać z mediatorem Martą Urbaniec (tel. 511 351-015).

Nieco inaczej sprawę zorganizowano w Sądzie Rejonowym w Rudzie Śląskiej. Co prawda i tutaj przewidziano dyżury mediatorów (telefoniczne i osobiste w siedzibie sądu), jednakże osoby zainteresowane spotkaniem proszone są o wcześniejszy kontakt z pracownikiem biura obsługi interesantów: osobiście lub telefonicznie (32 43-81-105 do 107), ewentualnie za pośrednictwem poczty elektronicznej (boi@ruda-slaska.sr.gov.pl). (pej)

Spłonęło blisko sto opon porzuconych przy ul. Kopalniańskiej. Kłęby dymu widoczne były w innych dzielnicach, tymczasem...

Nic się nie stało?

W ocenie straży pożarnej prawdopodobnie celowe podpalenie było przyczyną pożaru blisko setki starych opon nielegalnie porzuconych na peryferiach ul. Kopalniańskiej, w bliskim sąsiedztwie zabrzańskiej strefy ekonomicznej. W ubiegły piątek (3 października) w środku dnia kłęby czarnego dymu były widoczne w sąsiednich dzielnicach miasta. Do gaszenia żywiołu skierowano aż pięć zastępów strażackich. Co może nieco zaskakiwać, policja nie traktuje tego podpalenia jako przestępstwa, w związku z czym nie wszczęło postępowania, a sprawca nie jest ścigany.

– Informacja o pożarze dotarła do służb około godz. 13.15, a cała akcja trwała do godz. 14.40. Teren składowania tych opon był nam znany i znajdował się w swoistym dozorze służbowym dzielnicowego policjanta. Zagrożenie było o tyle poważne, iż ogień rozprzestrzenił się i operował bezpośrednio pod liniami energetycznymi wysokiego napięcia – informuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy komendy zabrzańskiej policji.

– Żywioł objął powierzchnię około 100



metrów kwadratowych nieużytków zielonych, nie było żadnych strat materialnych. Wiele wskazuje na to, że mieliśmy do czynienia z celowym podpaleniem – dodaje z kolei Wojciech Strugacz, rzecznik komendy straży pożarnej w Zabrzu.

Co może zaskakiwać, w przypadku podpalenia zazwyczaj wszczynane jest policyjne postępowanie, zmierzające do ustalenia mechanizmu przestępczego czy oszacowania szkód. Tym razem jednak policja nie podejmuje żadnych

działań. Dlaczego? – Nie było żadnych strat materialnych, a trudno zakładać, że stare i niechciane ogumienie stanowiło jakąkolwiek wartość. Nikt nie został też uszkodzony. Teoretycznie można by mówić co najwyżej o wykroczeniu, jednakże nawet właściciel terenu nie złożył zawiadomienia w tej sprawie – wyjaśnia rzecznik policji. Jak dodaje, kwestię samego porzucenia opon zajmuje się już Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach.

Warte wyjaśnienia jest też to, iż wbrew mylnym skojarzeniom niektórych mieszkańców, pożar nie dotyczył ogromnego, nielegalnego składowiska zużytych opon w okolicy niedalekiej ul. Pod Borem – na obrzeżach osiedla Młodego Górnika. Na tamtejszych przykopalniach, zielonych terenach leży kilka ton opon, które w przypadku pożaru mogą zmienić się w groźną bombę ekologiczną. Wejście na teren zostało swego czasu zablokowane specjalnym ogrodzeniem oraz rozmieszczono tam foteopułapki. O sprawie tej pisaliśmy już wielokrotnie i tamten problem pozostaje nierozwiązany od wielu lat. Koszt bowiem posprzątania tego terenu wyceniony został w tym roku na – bagatela – 17,5 mln złotych, co znacznie przekracza możliwości miasta i wielokrotnie było tematem rozmów i interwencji radnych. (pej)

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne.
736-083-054

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ pracownika- emeryta na produkcję. Tel. 517-837-044

PRZYJMĘ Ślusarza- spawacza- emeryta. Tel. 517-837-044

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

ODNAWIANIE wani. 32/384-91-98, 501-707-632

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

www.pietrek.pl

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

Ogłaszaj się w Głosie:
690 683 103, aneta@gloszabrza.pl

SIATKÓWKA

Derby na początek

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET Od derbowego spotkania zaczęły dwie zabrzańskie zespoły nowy sezon. Starcie było zacięte w każdym secie, ale jednak górą okazał się Debacom MOSiR, który tym samym został pierwszym wiceliderem tabeli. Spartakus po inauguracyjnej porażce plasuje się na trzeciej pozycji.



W rozgrywkach II ligi bierze udział jedenaście klubów, które są podzielone na dwie grupy. Zabrzańskie zespoły występują w tej oznaczonej numerem 1 wraz z: AS Rudziniec, KS LOB Ożarówice i Gwiazdką Tarnowskie Góry, zaś w grupie 2 grają ze sobą: SKS SMS Jastrzębie, Nacomi Wilkowice, Olimp Szczyrk, MCKiS Jaworzno, Silesia Volley Mysłowice i UKS Synergia Katowice. Runda zasadnicza (mecze każdy z każdym u siebie i na wyjeździe) potrwa do 20 grudnia, po czym po cztery najlepsze zespoły z obydwu grup utworzą grupę mistrzowską, w której od 10 stycznia rozpocznie się właściwa walka o awans. Do I ligi śląskiej zostaną zakwalifikowane dwie najlepsze ekipy. (s)

● **SV DEBACOM MOSiR ZABRZE – UKS SPARTAKUS ZABRZE 3:1 (25:12, 22:25, 25:22, 25:23).**

PIŁKA RĘCZNA

Blisko i daleko

I LIGA MĘŻCZYZN Za nami już pięć kolejek nowego sezonu, a zabrzańska drużyna SPR Górnik pozostaje wciąż z zaledwie jednym zwycięstwem na koncie. Były wprawdzie ostatnio szanse na sukces w Przemyśle, gdzie zabrzenie przez cały mecz dzielnie gonili wynik (w ciągu dziesięciu minut drugiej połowy ze stanu 17:25 doprowadzili do remisu 26:26), ale w końcówce naszym młodym zawodnikom zabrakło nieco opanowania i zwykłego szczęścia.

SPR Górnik nadal ma w dorobku zaledwie trzy punkty i w tabeli zajmuje miejsce dwunaste (drugie od końca). Najskuteczniejszym zawodnikiem naszej drużyny jest Filip Giebel, który w pięciu spotkaniach zdobył łącznie 24 bramki. (s)

● **SRS NIKO PRZEMYŚL – SPR GÓRNIK ZABRZE 32:29 (17:13).** SPR Górnik: Ciarliukiewicz – Strzelczyk 2, Janik 1, Zalek 4, Koziołek 4, Giebel 4, Nowak 1, Piszczewicz 3, Mazur 1, Gasik 1, Dudek, Imielowski 3, Kaczmarczyk 5.

Biskupice lepsze w Pawłowie

III LIGA Grupa III: Stal Jasień – Górnik II Zabrze 0-3 (0-1): Abdullahi (5-karny i 80), Świerkot (55). Tabela: 1. Górnik Polkowice 11 spotkań, 24 punkty (bramki: 20-11); 2. Lechia Zielona Góra 11, 22 (24-7); 3. Sparta Katowice 11, 22 (15-7);... 7. Górnik II 11, 17 (22-14).

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): MOSiR Sparta Zabrze – UKS Ruch Radzionków 0-1 (0-1): Michalik (37). Tabela: 1. Start Sierakowice 10, 25 (25-8); 2. ŁTS Łabędy Gliwice 10, 22 (38-20); 3. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 10, 22 (23-13);... 5. MOSiR Sparta 10, 19 (25-15).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Walka Zabrze – Gwiazda Chudów 1-0 (0-0): Kropisz (72); Gwarek Zabrze – Zamkowice Toszek 7-0 (2-0): Jastrzębski (31 i 72), Leśnik (45 i 51), Zurawski (59), Stawowy (62); MKS Zaborze – KS 94 Rachowice 1-1 (0-1): Łączak (72-karny) – Łopatka (18). Tabela: 1. Carbo Gliwice 9, 20 (37-25); 2. Wilki Wilcza 9, 19 (28-14); 3. KS 94 Rachowice 8, 18 (30-12);... 7. Walka 7, 15 (15-10); 8. Gwarek 9, 14 (30-19);... 14. Zaborze 8, 6 (9-19).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Grzybowicki KS Zabrze – Przyszłość Ciochowiec 2-5 (1-2): Białas (15), Radzikowski (68) – Blabuś (17 i 87), Dziuba (20), Rychlik (70), Miękina (76); Orzeł Paczyna – Quo Vadis Makoszowy 3-5 (3-1): Jończyk (19), Mitkowski (20), Śliwiński (27) – Jarosz (18 i 51), Hajok (47, 62 i 70). Tabela: 1. Leśnik Łąca 8, 19 (25-5); 2. Naprzód Świbie 8, 19 (26-13); 3. Drama Kamieniec 8, 18 (33-12);... 7. Quo Vadis 7,



13 (22-25);... 13. Grzybowice 8, 3 (13-30).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: LKS 35 Gierałtowiec – MKS Zabrze-Kończyce 4-4 (3-1): Promny (10), Kozdroń (13), Oleś (33 i 71) – Śpiewak (22), Furmanek (57), Odnawał (63), Jańczak (77); Piast Pawłów – Trampkarz 22 Biskupice 2-3 (0-3); MKS II Zabrze-Kończyce – Start Kleszczów 6-0 (3-0): Kapala (7 i 48), Garbocz (29 i 82), Zawadzki (36), Studnik (75); Walka II Zabrze – ŁTS II Łabędy 3-7 (1-2): Winecki (18), Haberecht (60), Hańdek (82) – Matula (31), Zajac (44), Bielec (56), Czauderna (63), Kofanke (74 i 75), Nowotarski (86). Tabela: 1. Brasil Florian Czekanów 9, 24 (36-13); 2. Kończyce II 8, 22 (55-5); 3. Biskupice 8, 19 (27-14);... 11. Kończyce 9, 9 (15-22);... 14. Pawłów 8, 6 (10-21); 15. Walka II 9, 3 (13-53).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Legia Warszawa – Górnik Zabrze 2-3 (1-3): Chojecki (40), Dołowy (90) – Adamski (15 i 16), Leszczyk (17). Tabela: 1. Zagłębie Lubin 9, 21 (18-11);

2. Lech Poznań 9, 20 (30-15); 3. Miedź Legnica 9, 20 (18-9);... 10. Górnik 9, 13 (19-22).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa II: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 0-1 (0-1): Kleczewski (15). Tabela: 1. FASE Szczecin 9, 25 (38-8); 2. Śląsk Wrocław 9, 21 (22-8); 3. Raków Częstochowa 9, 21 (35-18);... 7. Górnik 9, 16 (23-17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: TS Przyłep Zielona Góra – Górnik Zabrze 1-8 (0-4): Walczak (75) – Janica (14), Ruman (24 i 30), Banyś (29), Górniok (46), Latos (47 i 52), Jakubiec (64). Tabela: 1. Śląsk Wrocław 7, 17 (36-7); 2. Zagłębie Lubin 7, 16 (34-10); 3. Górnik 7, 16 (30-11).

III LIGA KOBIET Grupa III: MGKS Moto Jelcz Oława – Górnik Zabrze 9-1 (6-0): Stachera (17, 21 i 30), Piotrowska (22), Modelska (29 i 50), Lipka (43 i 59), Rutkowska (70) – Raczyńska (81). Tabela: 1. FemGol Lubin 6, 16 (36-6); 2. Śleza II Wrocław 6, 16 (24-6); 3. Polonia Tychy 6, 15 (15-8);... 12. Górnik 6, 0 (4-48).

PIŁKA NOŻNA

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Lechia Zielona Góra – Górnik II Zabrze (10 października, godz. 18.30).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): Start Sierakowice – MOSiR Sparta Zabrze (11 października, godz. 15).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Gwarek Zabrze (11 października, godz. 15 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy – Drama Kamieniec (11 października, godz. 15 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Ślązak Bycina – Grzybowicki KS Zabrze (12 października, godz. 15).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: MKS Zabrze-Kończyce – Piast Pawłów (12 października, godz. 11 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Trampkarz 22 Biskupice – MKS II Zabrze-Kończyce (12 października, godz. 15 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2), Walka II Zabrze – Korona Bargłowska (12 października, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Arkonia

Szczecin (12 października, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa II: Zawisza Bydgoszcz – Górnik Zabrze (12 października, godz. 12.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – Piast Gliwice (11 października, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40). **III LIGA KOBIET.** Grupa III: Górnik Zabrze – LKS Goczałkowice Zdrój (11 października, godz. 15 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

RAZEM WYKOPMY WYKŁUCZENIE. Druga edycja turnieju drużyn amatorskich z całego kraju odbędzie się 11 października (godz. 9) w hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6). Gościem specjalnym imprezy będzie Marcin Oleksy, a więc piłkarz, który po poważnym wypadku, wrócił na boisko i w 2022 roku zdobył prestiżową nagrodę FIFA Puskas Award za najpiękniejszą bramkę roku – jako pierwszy piłkarz z niepełnosprawnością w historii.

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa I: SPR Górnik Zabrze – UKS SMS Wybicki Kielce (11 października, godz. 14 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

II LIGA KOBIET. Grupa 4: SPR Pogoń Zabrze – MKS Start Michałkowice (11 października, godz. 12 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Grupa 1: AS Rudziniec – UKS Spartakus Zabrze (11 października, godz. 17), SV Debacom MOSiR Zabrze pauzuje.

JEŹDZIECTWO

HUBERTUS 2025. Coroczne święto miłośników koni odbędzie się 11 października (godz. 12) na terenie stadniny klubu Maciejówka ośrodka Kąpielisko Leśne MOSiR (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10). Motywem przewodnim imprezy będzie tematyka westernowa, z kowbojami w klimacie Dzikiego Zachodu! W programie oczywiście też tradycyjne zawody pogoni za lisem.

SZACHY

AKTYWNE ZABRZE. Zajęcia dla dzieci i młodzieży, podczas których – pod baczny okiem trener Katarzyny Krajewskiej – będzie można doskonalić swoje szachowe umiejętności (bądź wprawdzie nauczyć się gry) odbędą się 10 października (godz. 16-18) w siedzibie klubu Szach Mat (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 416). Zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 791 851-719).

TYGRYSKI GRAJĄ W SZACHY. Turnieje dla zawodników do lat 8 (rocznik 2017 i młodszy) oraz do lat 12 (rocznik 2013 i młodszy), podczas których będzie można zdobyć V i IV kategorię zawodniczą, odbędą się 11 października (godz. 10) w sali klubu Szach Mat (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 416).

IV OTWARTE MISTRZOSTWA ZABRZA. Zawody w szachach szybkich odbędą się 12 października (godz. 10) w klubie Szach Mat (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 416). W turnieju mogą brać udział wszyscy, niezależnie od wieku – zapisy (na stronie: www.chessarbiter.com, e-mail: kontakt@kreatywneszachy.pl lub tel. 791 851-719) do 10 października lub do wyczerpania 60 miejsc.

Górnik rzucił Legię na kolana i coraz pewniej czuje się na fotelu lidera ekstraklasy

Koronacja Ousmane Sowa

Czy Górnik jest gotowy na sukces i w tym sezonie sięgnie wreszcie po medal, a może nawet mistrzostwo Polski?! Jeszcze za wcześnie by w tej sprawie wyrokować, ale jedno jest pewne: zabranie obecnie są w stanie wygrać z każdym! W ubiegłą niedzielę (5 października) przekonała się o tym sama Legia Warszawa, która na ligowy mecz z zabranami oszczędzała siły swoich zawodników (i w europejskim pucharach wystawiła rezerwową skład), a mimo to była w starciu z naszą ekipą bezradna. Górnik jest więc wciąż liderem, ale trzeba pamiętać, że ma za plecami Jagiellonię Białystok, która rozegrała jeden mecz mniej.

Pierwsza połowa meczu z Legią była wręcz popisem zabran, którzy w ciągu dwudziestu minut zadali dwa ciosy, które zamroziły Legię. Obydwa zdobyte gole narodziły się po prawej stronie boiska, gdzie od kilku spotkań bardzo udanie operuje Ousmane Sow. W 22 minucie Senegalczyk przerzucił piłkę nad wszystkimi obrońcami Legii, wprost do biegającego po lewej stronie w pole bramkowe Maksyma Chłania, który zagłówkował – nie tak, jak się spodziewano, a więc w tzw. długi róg – ale precyzyjnie w lukę między bramkarzem, a bliższym słupkiem. Z kolei w 31 minucie zza pola karnego jak z armaty uderzył Jarosław Kubicki – bramkarz gości wprawdzie odbił piłkę, ale obrońcy nie bardzo wiedzieli co się dzieje, co wykorzystał Sow. Zdecydo-

wanie wkroczył w pole karne, przejął piłkę i z całych sił kopnął ją pod poprzeczkę bramki Legii. Stadion oszalał, a Sow udał się przed trybuny, gdzie jego koledzy stworzyli ze swoich kolan dla niego tron, a Chłań dokonał swoistej koronacji (patrz zdjęcie). Zgodnie z piłkarską logiką po przerwie Górnik – mając tak wysoką zaliczkę – skupił się na kontrolowaniu gry i rozbijaniu ataków gości. Momentami niechęć do ambitniejszej gry była ze strony zabran przesadnie duża, odnosiło się też wrażenie, że nasi zawodnicy są z każdą minutą coraz bardziej zmęczeni... Wówczas w sukurs zespołowi przyszli kibice, którzy zadymiając boisko – z rozpalonych na trybunach rac – doprowadzili do przerwania spotkania na kilka



● GÓRNIK ZABRZE – LEGIA WARSZAWA 3-1 (2-0): Chłań (22), Sow (31 i 83) – Biczachczjan (90). Górnik: Łubik – Szczesniak, Janicki, Josema, Janża – Sow (90 Olkowski), Hellebrand, Kubicki, Ambros, Chłań (83 Kmet) – Liseth (90 Zahović).

EKSTRAKLASA jesień 2025		
Górník – Lechia Gdańsk	2-1 (Lukoszek, Kubicki)	
Piast Gliwice – Górník	0-1 (Janża)	
Lech Poznań – Górník	2-1 (Sow)	
Górník – Termalica	0-1	
Pogoń Szczecin – Górník	0-3 (Liseth, Janża, Sow)	
Górník – GKS Katowice	3-0 (Hellebrand, Liseth, samob.)	
Górník – Motor Lublin	0-1	
Raków Częstochowa – Górník	0-1 (Sow)	
Górník – Widzew Łódź	3-2 (Kubicki, Liseth, Sow)	
Cracovia Kraków – Górník	1-1 (Liseth)	
Górník – Legia Warszawa	3-1 (Sow 2, Chłań)	
Korona Kielce – Górník	18 października, godz. 14.45	
Górník – Jagiellonia Białystok	26 października, godz. 17.30	
Górník – Arka Gdynia	2 listopada, godz. 12.15	
KGHM Zagłębie Lubin – Górník	8 listopada	
Górník – Wisła Płock	22 listopada	
Radomiak Radom – Górník	29 listopada	
Lechia – Górník	6 grudnia	

EKSTRAKLASA tabela po 11. kolejce		
1. GÓRNIK	22	18-9
2. Jagiellonia*	21	19-13
3. Cracovia*	18	18-12
4. Korona	18	15-10
5. Wisła* (b)	18	12-7
6. Lech* (m)	18	18-16
7. Legia* (p)	15	13-9
8. Radomiak	15	20-19
9. Raków*	14	12-13
10. Zagłębie*	13	21-16
11. Widzew	13	17-15
12. Pogoń	13	16-20
13. Arka (b)	12	7-15
14. Motor*	11	11-16
15. Termalica (b)	9	15-21
16. Katowice	8	11-22
17. Piast**	7	8-11
18. Lechia	7	19-
26(m) – obrońca tytułu mistrzowskiego; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek; * – drużyna ma zaległy mecz; ** – dwa zaległe mecze.		

NAJLEPSI STRZELCY
STRZELCY: 7 goli - Jesus Imaz (Jagiellonia); 6 goli - OUSMANE SOW (Górník), Mikael Ishak (Lech Poznań), Filip Stojilković (Cracovia); 5 goli - Fran Alvarez (Widzew), Dawid Błaník (Korona), Tomas Bobcek (Lechia), Jan Grzesik (Radomiak) i Michalis Kossidis (Zagłębie).

PUCHAR POLSKI 2026		
1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górník	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górník	30 października, godz. 18

Seniorzy seniorom

Przyjęło się na meczach ekstraklasy, że zawodników obydwu drużyn, w ramach tzw. asysty, wyprowadzają na boisko najmłodszy adepci piłkarstwa, przeważnie piłkarze drużyn młodzieżowych (trampkarze, juniorzy), czasem nawet wychowankowie piłkarskich przedszkoli. Tymczasem podczas ubiegłej kolejki

– w tym także podczas meczu Górnik – Legia – uczestnikom najważniejszych seniorskich rozgrywek w kraju towarzyszyli... prawdziwy zabrzański seniorzy! W związku z Międzynarodowym Dniem Osób Starszych wyszli oni na murawę ramię w ramię z piłkarzami, machali flagami, uczestniczyli w prezentacjach, a potem za-



siedli na trybunach dopingując drużyny. – Kiedy wyszedłem na murawę, poczułem doping kibiców i emocje, które muszą odczuwać zawodnicy. Nie wierzyłem, że w życiu spotka mnie jeszcze taka chwila! Super, że za tym wydarzeniem stoi tak ważna idea i zachęca seniorów do aktywnego uczestnictwa w życiu. Dalo nam to szansę, by wreszcie pokazać siebie i swoje zaangażowanie. – powiedział jeden z uczestników tych podniosłych chwil. (s)

W świetle jupiterów



Negocjacje w sprawie prywatyzacji Górnika przebiegają wolno w gabinetach z dala od ludzkich oczu (szerzej piszemy o tym na str. 4), ale niektóre spotkania na linii prezydent (Kamil Żbikowski) – inwestor (Lukasz Podolski) odbywają się przy pełnym świetle stadionowych jupiterów. Humory po meczu Górnik – Legia (o tym meczu piszemy zaś na str. 15) obu panom dopisywały, więc może i do korzystnej dla obu stron prywatyzacji jest kilka kroków bliżej? (ws)

HUMOR

– Czym się różni mąż od narzeczonego?
– Zamiast kwiatów kupuje warzywa.

Mąż pyta połowicę:
– A właściwie, to po co ty się zapisałaś na ten boks?
– Później zobaczysz...

Rozmawiają koledzy w więziennej celi:
– Co powiedział twój ojciec, kiedy trafiłeś do więzienia?
– Witaj synu!

– Dlaczego jeszcze nie wyszłaś za mąż, nikt ci nie prosił?

– Prosił i to nie raz!
– A kto?
– Mama z tatą.

Trzech przedstawicieli różnych wyznań dyskutowało nad poważnym pytaniem: „Kiedy zaczyna się życie?”
Każdy miał inną odpowiedź.
Ksiądz katolicki: W chwili poczęcia.

Pastor: W chwilo narodzin dziecka.

Rabin: Kiedy spłacisz hipotekę, a wszystkie dzieci są po ślubie.

Klient przysłał producentowi duże zamówienie za sporą sumę pieniędzy. Ten stwierdził, że poprzedni rachunek nie został opłacony. Dostawca zostawił mu wiadomość na sekretarce:

– Nie możemy przewieźć panu towaru, dopóki nie zapłaci pan poprzedniego rachunku.
Następnego dnia otrzymał telefon:

– Proszę anulować zamówienie. Nie możemy czekać tak długo.

Praktykant pyta ordynatora szpitala: – Co mam wpisać w rubryce „przyczyna zgonu”?
– Swoje nazwisko ...

Ludzie rzadko odnoszą sukcesy, jeśli nie bawią się w to, co robią

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	9	14°C	1020 hPa	wiatr		13 km/h
piątek		temp.	11	14°C	1023 hPa	wiatr		22 km/h
sobota		temp.	10	13°C	1025 hPa	wiatr		20 km/h
niedziela		temp.	7	12°C	1022 hPa	wiatr		17 km/h

KARTKA Z HISTORII

Coraz więcej koncertów

Filharmonii Górniczej

Ostatnie pół roku przyniosło Filharmonii Górniczej przewyższenie wszystkich dotychczasowych norm koncertowych w zakresie ilościowym. Zapotrzebowanie na dobre koncerty jest znacznie większe, niż w latach ubiegłych. Zabrzańscy filharmonicy widzą w tym efekt systematycznej akcji umuzykalniającej wśród młodzieży szkół podstawowych i licealnych.

Do 10 czerwca orkiestra Filharmonii Górniczej wystąpiła w 74 koncertach dla 28 tysięcy słuchaczy. Najczęściej odwiedzają oczywiście

niejścisłości niekiedy węglowej, ale zdarzały się i dalsze wyjazdy np. do Tomaszowa Mazowieckiego, czy do zlokalizowanej w jego sąsiedztwie Białej Góry, gdzie mają swoją siedzibę Tomaszowskie Kopalnie Surowców Mineralnych. W wyprawie do tego rejonu „białego górnictwa” towarzyszyli orkiestrze FC wybitni soliści: Krystyna Neuman, Halina Zmarzlik, Józef Pawlik, Paulos Raptis.

Na stałe związała się Filharmonia Górnicza z Oświęcimiem, dając tam regularnie co miesiąc koncerty dla



Głos z 18 czerwca 1978 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Stoisz przed ostatecznym wyborem. A decyzję musisz podjąć w ekspresowym tempie, bo im dłużej będziesz z nią zwlekał, tym trudniej będzie podjąć słuszny krok.



BYK
(21.04 – 21.05)

Wyjdź naprzeciw ludziom z nowatorskimi pomysłami. To, co proponowałeś do tej pory, nie budzi już ekscytacji i nie daje nadziei na spektakularny sukces.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W połowie tygodnia poczujesz przypływ sił i nagle dotąd niewykonalne stanie się jak najbardziej możliwe. Korzystajcie z korzystnej aury i śmiało płyńcie pod prąd.



RAK
(22.06 – 22.07)

Mnie uwagi poświęcaj teraz sprawom finansowym, skoncentruj się na uczuciach. Bo te trafią na prawdziwą huśtawkę i będziesz musiał włożyć wiele pracy w ich uspokojenie.



LEW
(23.07 – 22.08)

Odgońcie od siebie czarne myśli, bo to one przeszkadzają wam w osiągnięciu pozycji, na którą zasługujecie. Pozytywne myślenie pchnie was na właściwie, szybkie tory.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Chwilowo nikt nie będzie cię potrzebował, więc i ty nie szukaj na siłę towarzystwa. W samotności łatwiej będzie ci zrozumieć siebie i podjąć ważne zobowiązania.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Głowa do góry! Owszem, doznasz kilku niepowodzeń, lecz w nieistotnych sprawach. Możesz je całkowicie zlekceważyć, w oczekiwaniu na szczęście, które jest ci pisane.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Ten tydzień będzie stał pod znakiem kłótni. Nerwowa atmosfera jednak szybko się rozplynie, bo pojawią się w twoim otoczeniu Bliźnięta, które wszystko obrócą w żart.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Nie bierz słów Koziorożca za dobrą monetę, jego postawa jest dwuznaczna. Co innego Rak: ten nie mówi wiele, ale myśli o tobie z sympatią i dużym zaangażowaniem.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Nie widzisz tego, ale zamiast iść naprzód kręcisz się w kółko. Żeby wyrwać się z kręgu niemożności, musisz poszukać inspirującej lektury, może nawet życiowego poradnika?



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Spójrz prawdzie w oczy: twoje słowa i czyny mogą wielu denerwować. Nie kłóć się jednak żarliwie, lepiej wyjdiesz na powolnej, wręcz niezauważalnej zmianie swojej postawy.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Pnijcie się do góry, póki możecie. Dobre okoliczności nie będą bowiem trwałe wiecznie, za kilka dni sytuacja może się odwrócić i wtedy ważne, żebyście byli już u celu.